Nr. 186. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 7 Sierpnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 —	270 —	135 —	45 —
W Polsce: pojedyncza przesyłka pocztowa	576 —	288 —	144 —	48 —
W innych państwach	600 —	300 —	150 —	50 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" [illegible] — Biuro dzienników Maryana Łapczyka ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchztab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Socyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwie międzynarodówki.

II.

Kraków, 6 sierpnia.

Kiedy w rozwoju rewolucji rosyjskiej do władzy doszli skrajni marksiści pod nazwą bolszewików i komunistów, utworzyli oni potężny ośrodek organizacyjny dla rozbitych na części partyj socjalistycznych we wszystkich państwach cywilizowanych. Rozporządzając wszystkimi środkami władzy państwowej, komuniści rosyjscy mogli rychło stać się organizatorami skrajnych lewic socjalistycznych, które w ciągu wojny we wszystkich niemal państwach poodrywały się kolejno od swoich dotąd wspólnych organizacyj partyjnych. Na tej drodze przyszła do skutku t. zw. „trzecia międzynarodówka" z siedzibą na Kremlu moskiewskim, głosząca hasła dyktatury proletarjatu, jako jedynego środka obalenia kapitalizmu i urzeczywistnienia programu socjalistycznego i konsekwentnego internacjonalizmu.

Tak więc gdy prawicowe żywioły socjalistyczne usiłują podtrzymać starą „drugą międzynarodówkę" i zwołują jej kongres do Genewy, wszystkie skrajne lewice socjalistyczne zbierają się równocześnie w Moskwie na drugi już z rzędu kongres „trzeciej międzynarodówki". Rozbicie jest zupełnie nieodwołalne. Mówić dzisiaj o socjalizmie, jako o jakiejś jednolitej formacji polityczno-społecznej, byłoby najgrubszym anachronizmem. Między prawicowymi socjalistami, zwolennikami drugiej międzynarodówki, jest dzisiaj odstęp większy, niż między prawicowymi socjalistami a najbardziej skrajną prawicą w ustroju kapitalistycznym. Oba te obozy nie mają pod względem praktycznym po prostu ze sobą nic wspólnego. Nienawiść ich jest bezdenna. Straszliwa agresywność komunistów całego świata zwraca się w pierwszym rzędzie z największą nienawiścią przeciw tym wczorajszym właśnie towarzyszom z prawicy, jak o tem świadczą przemówienia [illegible] bolszewików Rosji.

W czem tkwi zasadnicza różnica, wskutek której oba obozy popadły w taki antagonizm wobec siebie?

Otóż jest to różnica nie ideowa wprawdzie, lecz tylko taktyczna, ale podstawowo ważna. W zasadzie i w teorji oba obozy zgadzają się ze sobą, że ustrój kapitalistyczny świata powinien być zastąpiony przez ustrój socjalistyczny, czy komunistyczny, idzie jednak o to, *jak to zrobić?*

Prawicowy obóz — zwolennicy drugiej międzynarodówki za jedyną drogę do ideału socjalistycznego uważają rozwój politycznych *form demokratycznych*. Twierdzą oni, że demokracja sama przez się jest formą polityczną, w której w drodze postępującego się uświadomienia mas pracujących, pod wpływem objektywnych warunków, powstanie powoli dana większość parlamentarna, hołdująca zasadom socjalistycznym, która też zasady te wcieli, oparta na autorytecie większości, szanując zasady demokratyczne, wprowadzi w życie. Natomiast komuniści, zwolennicy trzeciej międzynarodówki, za jedyną drogę do realizacji ustroju socjalistycznego uważają — dyktaturę proletarjatu. Teorja ich, oparta zresztą na niewolniczem przyjmowaniu liter nauki Marxa, przedstawia się w krótkości następująco:

Każde państwo jest organizacją panowania jednej klasy nad innemi. Jeżeli proletarjat chce realizować swój ustrój społeczny, musi uchwycić władzę państwową i użyć wszystkich jej środków na usunięcie klas. Kiedy zaś cel ten będzie osiągnięty, kiedy podział społeczeństwa na klasy zniknie w drodze faktu, wtedy i sama instytucja państwa, jako takiego, stanie się zbyteczną i organy jej, jako nieczynne, będą stopniowo zamierać i zanikać. Aby jednak cel ten osiągnąć, proletarjat musi uchwycić władzę takiego państwa, jakiem ono jest dzisiaj, i z największą bezwzględnością zużytkować wszystkie jego siły na zniszczenie klasy posiadającej i tego czynnika, któremu zawdzięcza ona swoje istnienie, t. j. kapitału. To ujęcie władzy państwowej przez proletarjat, który na ten czas staje się klasą panującą, nazywa się „dyktaturą proletarjatu", czyli pełnią władzy wykonywanej przez proletarjat bez jakichkolwiek względów, z największą konsekwencją i surowością nieubłaganą.

Prawicowym zwolennikom demokracji odpowiadają bolszewicy, naigrawając się z nich, że nie zadając ciosu śmiertelnego kapitalizmowi, nie pozbawiając go możności korzystania z jego środków, nie doczekają się nigdy tego szczęśliwego momentu, w którym większość ludności danego państwa oświadczy się przy wyborach za socjalistycznym programem. Kapitalizm bowiem, rozporządzając wszystkiemi środkami państwa, dzierżący w swem ręku prasę i wogóle wszystkie instrumenty oddziaływania na społeczeństwo i urabiania opinji publicznej, będzie zawsze dość silny, aby utworzeniu się takiej większości zapobiedz. Na dnie tego poglądu leży niewiara, jeżeli nie wprost pogarda dla ludzi, to w każdym razie niewiara w ich zdolność samodzielnego myślenia i rozwijania się. W podstawowym poglądzie bolszewizm wchodzi w pewne pokrewieństwo myślowe z toryzmem i reakcyjnością, jakkolwiek się to może na pierwszy rzut oka wydawać paradoksalnem. Otóż istotę konserwatyzmu stanowi nie to, że wyznają go przedewszystkiem ci, którzy mają co do — konserwowania, bo to jest konserwatyzm zoologiczny, ale *stosunek zasadniczy do świata w ogólności, a do natury ludzkiej w szczególności*. Stosunek ten jest mianowicie *pesymistyczny*. Pesymizm ogólny, specjalnie zaś pesymizm co do natury ludzkiej i jej zdolności rozwojowych, stanowi jedyne i istotne uzasadnienie nie biologicznego, ale filozoficznego konserwatyzmu. Otóż bolszewicy mają z konserwatystami wspólny ten właśnie pesymizm. Tylko gdy konserwatyści wysnuwają z tej pesymistycznej przesłanki wniosek, że nie należy rzeczy gotowych ruszać, bo lepszych się nie stworzy, bolszewicy natomiast wnioskują wręcz przeciwnie, że należy je zburzyć do gruntu, biorąc równocześnie ludzkość w żelazne karby i skorpionami zmuszając ją do wżycia się w inne, według nich bardziej racjonalne formy bytowania.

Obradujące teraz równocześnie obie międzynarodówki, jedna w Genewie, druga na Kremlu moskiewskim, nie skupiają w sobie bynajmniej wszystkich rozbitych części europejskiego obozu socjalistycznego. W genewskim kongresie drugiej międzynarodówki bierze udział tylko angielska partja robotnicza (większość), prawica i socjaliści niemieccy, jedna ze słabszych grup socjalistów francuskich, socjaliści z [illegible] krajów neutralnych i przedstawiciele P. P. S. polskiej. W kongresie zaś moskiewskim zasiadają komuniści wszystkich krajów, tudzież, jako katechumeni, oczekujący dopiero przyjęcia do kościoła komunistycznego, niemieccy socjaliści niezawiśli. Pomiędzy oboma temi skrajnemi skrzydłami znajduje się jeszcze najliczniejsze centrum, które waha się niezdecydowane między drugą a trzecią międzynarodówką. Należy tu większość socjalistycznych grup francuskich, znaczna część włoskich, szereg skandynawskich itp.

Dotychczasowe obrady kongresu genewskiego nie dały jeszcze ostatecznych uchwał, które powoli przygotowują dopiero specjalnie potworzone sekcje. Załatwiono tylko formalną kwestję winy za wojnę światową, przyczem niemieccy socjaliści większości przyznali się do popełnionych błędów z punktu widzenia doktryny socjalistycznej, wyrazili żal, że rewolucja niemiecka nie wybuchła o pięć lat wcześniej, i zadeklarowali uroczyście, iż dla nich nie istnieje kwestja alzacko-lotaryńska, tudzież, że uważają za obowiązek narodu niemieckiego przyczynić się do najrychlejszej naprawy szkód, wyrządzonych ludzkości przez wojnę. Kongres przyjąwszy tę deklarację niemiecką do wiadomości, stwierdza od siebie, że ustrój kapitalistyczny z jego przesadną polityką interesów i zemsty, stanowi najgłębszą przyczynę straszliwej zbrodni, którą była wojna światowa, i stwierdza, że bezpośredni powód wybuchu wojny leżał głównie, jakkolwiek nie wyłącznie, w głupocie, połączonej z niesumiennością obalonych obecnie wielkorządców niemieckich i austrjackich"...

Obrady kongresu moskiewskiego toczą się pod wyraźnym, przemożnym wpływem bolszewików rosyjskich, których autorytet, jako partji rządzącej olbrzymiem mocarstwem i podejmującej walkę z największymi mocarzami świata, jest oczywiście bezwzględny. Charakterystycznym dla tonu i ducha obrad kongresu moskiewskiego jest następujący epizod: Komunista włoski Serati postawił wniosek o przyjęcie do trzeciej międzynarodówki niezawisłych socjalistów niemieckich. Motywował to tem, że podczas gdy we Francji nie ma teraz warunków dla rewolucji socjalnej, to w Niemczech jest ona w pełnym toku, we Włoszech zaś wybuchnąć może każdej chwili. Omawiając tę sprawę i odpowiadając na wywody niezawisłego socjalisty (gościa) Crispiena, Lenin zadał niezawisłym szereg pytań „zasadniczych". Mianowicie jak zachowa się kierowana przez nich dyktatura proletarjatu niemieckiego wobec oficerów białej gwardji, wobec morderców Róży Luksemburg i Liebknechta, wobec paskarzy, wobec Kruppa i Stinnesa i t. d. Przy tej sposobności przywódca komunizmu rosyjskiego ustalił kilka tez. Oto najbardziej charakterystyczne: „*Polityka, która cofa się przed gwałtem i terorem, nie ma warunków egzystencji*". „*Dyktatura proletarjatu bez teroru i gwałtu przeciw najgorszym wrogom klas pracujących nie jest możliwą do pomyślenia*". Lenin zakończył słowami: „Razem z Kautskym nie możemy pracować i nie pragniemy wcale posiadać w trzeciej międzynarodówce nikogo, kto staje na stanowisku Kautsky'ego".

Na to dictum delegaci niezawisłych niemieckich odpowiedzieli pokornie, że biorą te wszystkie sprawy „ad referendum" i że ich własna konferencja partyjna poweźmie niebawem ostateczne decyzje.

W taki sposób w najogólniejszych zarysach przedstawia się współczesny stan lewicy społecznej w Europie. Jest to stan rozbicia i fermentu, poszukiwania nowych dróg i wahania.

———o———

Nota do sowietów wysłana.

Z podróży naszej delegacji.

Warszawa, 6 sierpnia (Tel. wł.) „Robotnik" zamieszcza następujące informacje o **podróży naszej delegacji do Baranowicz:**

Delegację naszą, gdy znalazła się po drugiej stronie Bugu, przewieziono do Kobrynia, dokąd przyjechała dopiero w nocy. O godz. 4 popołudniu następnego dnia zjawił się tam znany komisarz bolszewicki **Pładakow,** który przedstawił swoje pełnomocnictwa naszej delegacji. Pładakow odrazu wyraził wątpliwość, **czy pełnomocnictwa naszej delegacji, pochodzące tylko od naczelnego dowództwa, są dostateczne.** Wobec tego podsekretarz stanu Wróblewski, zaprotestował, oświadczając, że on posiada **pełnomocnictwo od rządu.** Po tych wzajemnych wyjaśnieniach delegację naszą przewieziono do Baranowicz.

W Baranowiczach dano delegacji **kwaterę,** do której po pewnym czasie przyniesiono **posiłek,** zresztą **bardzo lichy.** Następnie zjawili się dwaj inni jeszcze delegaci rosyjscy: Szuptko i Łbow. Odbyła się krótka konferencja, w czasie której delegaci rosyjscy oświadczyli, że są **przedstawicielami rządu rosyjskiego i ukraińskiego** i że uważają pełnomocnictwa polskie za **niewystarczające.** Podsekretarz stanu Wróblewski zaprotestował po raz drugi, stwierdzając, że jest przedstawicielem rządu polskiego, na co delegaci rosyjscy oświadczyli, że muszą porozumieć się z naczelnym dowództwem frontu w Mińsku.

Wobec tego podsekretarz Wróblewski wysłał iskrówkę do rządu polskiego, prosząc o **potwierdzenie pełnomocnictwa.** Okazało się jednak, że bolszewicy **iskrówki tej nie wysłali.**

O godz. 4 w nocy przyszła odpowiedź z Mińska, w której jeszcze raz podniesiono **zarzut formalny,** dotyczący różnicy pełnomocnictw rosyjskich i polskich, zaznaczając, że rząd sowietów pragnie prowadzić jednocześnie rokowania o **rozejm i pokój.** Delegaci rosyjscy oświadczyli ponadto, że **radjo polskiego nie wysłali, proponując zmianę jego treści.** Wobec tego oświadczenia delegacja polska złożyła protest na piśmie **przeciwko pogwałceniu prawa międzynarodowego,** a następnie wysłała iskrówkę do rządu polskiego o przebiegu sprawy, zaznaczając jednocześnie, że wraca do Warszawy. Iskrówkę tę bolszewicy wysłali.

Delegacja polska wyjechała z Baranowicz dnia 2 sierpnia pociągiem.

Dzień ważnych postanowień.

Warszawa, 6 sierpnia (PAT) „Kurjer Warszawski" podaje: Nasze sfery rządowe przez cały dzień onegdajszy debatowały nad stanowiskiem, jakie rząd polski zająć ma wobec propozycji rządu sowieckiego, odbycia rokowań pokojowych w Mińsku. **Posiedzenie rady ministrów,** poświęcone tej sprawie, trwało od godziny 11-tej przedpołudniem do godziny 3-ciej popołudniu. W obradach uczestniczył **członek delegacji rozjemczej,** wysłanej do Baranowicz, podsekretarz stanu dr Wróblewski, który zdał sprawę z przebiegu rokowań. W rezultacie postanowiono większością głosów **uzależnić wysłanie delegacji pokojowej od uprzedniej odpowiedzi bolszewików na nasze warunki,** które postanowiono wyłuszczyć w **specjalnej nocie do rządu sowietów.**

Onegdaj o godzinie 5 popołudniu przybyła **na posiedzenie Rada obrony państwa.** Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów, wywiązała się żywa dyskusja, rząd przedstawił **dwa projekty noty** do rządu sowieckiego w sprawie wysłania delegacji do Mińska celem odbycia rokowań pokojowych. Po dłuższej dyskusji projekty te **uzgodniono.** Nota, która jeszcze w nocy odeszła do Moskwy, wyraża **w zasadzie zgodę rządu polskiego na podjęcie rokowań pokojowych w Mińsku,** jednak w tym wypadku, jeżeli rząd sowiecki zgodzi się zasadniczo na warunki rządu polskiego. Nota wymienia szczegółowo **nasze zasadnicze postulaty pokojowe.** Będą one oficjalnie podane do wiadomości ogółu. Nota domaga się stanowczo od rządu sowieckiego zagwarantowania delegatom naszym swobody komunikacji i znoszenia się telegraficznego z rządem. W skład delegacji, która ewentualnie wyjedzie do Mińska, wejdą **przedstawiciele rządu, wojskowości i** Sejmu. Delegacja wyjedzie niezwłocznie, o ile nadejdzie zadawalniająca odpowiedź od rządu sowieckiego na notę polską.

Warunki rządu polskiego.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). »Kurjer Warszawski« pisze: Dowiadujemy się, że warunki wstępne, jakie rząd polski poda w nocie do sowietów, są następujące: 1) **Uznanie suwerenności państwa polskiego;** 2) **rękojmię, iż sowiety mieszać się nie będą do naszych spraw wewnętrznych.**

Inne sprawy omawiane będą na konferencji.

Według dalszych informacyj, **wysuwany początkowo projekt wysłania niezwłocznie do Mińska delegacji pokojowej, upadł zupełnie.**

Warszawa, 6 sierpnia.)Tel. wł.) Nota rządu polskiego do sowietów wyraża w **zasadzie zgodę na podjęcie rokowań pokojowych** w Mińsku, ale na wypadek, gdy rząd rosyjski zgodzi się na warunki rządu polskiego, w których domaga się stwierdzenia przez rząd sowietów, że uznaje niepodległość Polski, oraz że nie ma zamiaru wtrącania się do spraw wewnętrznych Polski. Wreszcie nota domaga się od rządu sowietów zagwarantowania delegacji polskiej swobodnego komunikowania i znoszenia się telegraficznego z rządem.

W dniu wczorajszym ministerstwo spraw zagranicznych w myśl uchwały Rady Obrony państwa przygotowało **francuski tekst noty rządu polskiego,** który uzyskał **aprobatę prezydenta gabinetu Witosa i wiceprezydenta Daszyńskiego,** poczem w godzinach popołudniowych **nota wysłana została do Moskwy.**

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Wysłana w ciągu dnia wczorajszego nota rządu polskiego do sowietów zawiera oświadczenie rządu polskiego co do **gotowości prowadzenia rokowań pokojowych** przy uznaniu dwóch zasadniczych postulatów: 1) Uznanie suwerenności Rzeczypospolitej polskiej, 2) nie mieszanie się rządu sowietów do spraw wewnętrznych Polski.

Tekst tej noty nie przewiduje wysłania delegacji polskiej do Mińska, zanim nie nadejdzie odpowiedź sowietów na te zasadnicze postulaty.

Proklamacja cieszyńskiej Rady narodowej.

»Wiadomości Cieszyńskie« ogłaszają na miejscu naczelnem następującą proklamację Cieszyńskiej Rady Narodowej:

Ślązacy! Rada ambasadorów orzekła o losach Śląska Cieszyńskiego. Postanowiono więc w Paryżu, że lud polski ma być wydany Czechom na łup, że polscy górnicy w zagłębiu mają dźwigać czeskie jarzmo, a robotnicy trzynieccy jęczeć w obcej niewoli. Zamiast przeprowadzić sprawiedliwy plebiscyt, zamiast pozostawić ludowi śląskiemu rozstrzygnięcie o losach tego kraju, narzucili nam obcy dyplomaci swoje krzywdzące postanowienia, z któremi żaden prawy Polak nigdy pogodzić się nie może.

Zastępca liberalnej Anglji, która pierwsza ustanowiła rządy parlamentarne, przedstawiciel narodu, który przez pół wieku dążył do uwolnienia Alzacji i Lotaryngji, reprezentant państwa, które oswobodziło Tyrol włoski z pod jarzma austrjackiego, wreszcie ambasador Japonji, co zadała pierwszy cios rosyjskiemu caratowi — oni wszyscy opuścili teraz krwawiącą się Polskę, a nas, bracia Ślązacy, Czechom na pastwę oddali.

Ale tej krzywdy ludu śląskiego, tego zamachu na wolność najlepszych synów, Polska nigdy nie zapomni i utraty większej części Śląska nie przeboleje, bo cały naród polski, inteligencja, włościanie i robotnicy, zawsze o nas, bracia Ślązacy, będą pamiętali i całem sercem, całą duszą zawsze przy nas stać będą, nierozerwalnemi węzłami po wszystkie czasy z wami złączeni. Czego nie dokazały długie wieki austrjackiej niewoli, ani czeskie gwałty, tego również nie dokona wołająca o pomstę niesprawiedliwość Rady ambasadorów, która mogła wprawdzie gminy nasze do Czech przyłączyć lecz serc naszych od Polski oderwać nigdy nie zdoła.

Więc **wytrwajmy wszyscy na stanowiskach,**

W czterechsetną rocznicę

(1 sierpnia 1520 r.)

(Dokończenie).

Radosną wiadomość o przyjściu na świat syna odebrał król z ust Jana Zaręby z Kalinowej, który „rozłożonemi końmi" przybiegł z Krakowa. „Za którą wesołą nowiną król ochotniej wojnę odprawował" — powiada Bielski, zapisujący pod r. 1520, że „królowi Zygmuntowi syn Zygmunt August urodził się w Krakowie dnia pierwszego stycznia".

Królowa w parę dni później zawiadomiła małżonka o pomyślnym przebiegu połogu.

Szczęśliwy ten wypadek szczegółowiej jest zapisany, „podobno" ręką królowej Bony, jak podaje Przeździecki, w książce do nabożeństwa Zygmunta I, przechowywanej w bibljotece londyńskiego „British Museum". W modlitewniku tym znajdują się notaty tyczące się wypadków w rodzinie Zygmunta i Bony. Za podaniem, że Bona była tych notat autorką, przemawia również ich treść. Pierwszą notatę stanowi data urodzin Bony, potem idą kolejno daty urodzin jej dzieci, następnie mamy datę śmierci Izabelli arragońskiej i daty zaślubin Zygmunta Augusta z pierwszą i trzecią żoną. O drugiej, Barbarze Radziwiłłównie, niema wzmianki, a to bodaj czy nie jest najlepszym dowodem, że Bona ten notatnik prowadziła. Ostatnia notata, ale już inną ręką pisana, mówi nam, że 19 mensis novembris 1557 zeszła z tego świata królowa Bona.

Trzeci ustęp notatnika brzmi dosłownie:

»Die primo Augusti 1520 Cracovie prope diem albescentem, pulsata statim septima hora noctis, natus est Illus Princeps Dus Sigismundus modernus, futurus Rex et heres, cui sidera faveant nestoream etatem, imperium felicissimum et optabile«.

Po otrzymaniu listu od Bony, król natychmiast odpowiedział jej w tych słowach:

»Serenissima Princeps! Podwójnej i niezmiernej (immensam) radości doznaliśmy z listu Waszej Królewskiej Mości (Majestatis vostre), dowiedziawszy się, że połóg szczęśliwie się odbył i żeś za łaską Pana Boga obdarzyła nas najmilszym synem, wiecznym zakładem (pignore) miłości naszej. Za tak szczęśliwą i najradośniejszą wiadomość składamy najgorętsze dzięki W. K. Mości i prosimy usilnie, by na zdrowie swoje jak największe miała baczenie, a najukochańszemu synowi naszemu (dulcissimo filio nostro) dała imię Zygmunta, które teraz we dwóch nosić będziemy. Bywaj zdrowa i nas kochaj«.

O wesołej nowinie zawiadomił natychmiast król cesarza Karola V. i bratanka swego Ludwika, króla węgierskiego. Do świekry, Izabelli arragońskiej, napisał list przez Catignaniego. »Syn nasz — pisał do niej — będzie »nowem wiązadłem i pomnożycielem (nasieniem, incrementum) miłości i związku naszego«, a i dla całej rzeczypospolitej chrześcijańskiej trwałością i zbliżeniem niezwykłom«.

Bona nie przewidywała nawet, jak zasłużyła się Polsce, dając jej Zygmunta Augusta. Można jej za to wiele przebaczyć, choćbyśmy się nawet zgodzili na »ustaloną«, ale jednostronną, przesadną ocenę jej działalności. Ale nie tu miejsce mówić o jej niezaprzeczalnych winach i pomijanych zasługach.

Nie należy wszakże pominąć tu jej zabiegów o zapewnienie synowi przyszłości. Już w roku 1522, a więc, kiedy miał dopiero dwa lata, pisała do królewskiego małżonka, aby uzyskał dla niego od Ludwika węgierskiego księstwo głogowskie na Śląsku. Król odpisał, że chętnie widziałby nawet wszelkie berła i korony w rękach i na skroniach swego syna, ale, jako opiekun Ludwika, z trudnością odzyskującego oderwane prowincje, nie może żądać, aby ten »młodziutki, ogołocony« jego bratanek, ustępował jeszcze coś »z tego małego, co mu pozostało«, a to tem bardziej, że »syn nasz tego nie potrzebuje«. (Tomiciana VI. 248).

Więcej trafiła królowi do przekonania myśl, aby na wszelki przypadek zabezpieczyć synowi za swego życia wielko-książęcy kołpak litewski, co było prawie jednoznaczne z zabezpieczeniem mu i tronu polskiego. Więc, będąc w Wilnie w tymże roku 1522, zwołał na dzień św. Barbary prałatów, książąt i szlachtę przedniejszą, którzy mu przyrzekli, że w razie jego śmierci, podczas małoletności »ukochanego syna naszego, oni nikogo innego za pana swego nie wezmą i nie uznają«. Nawet przysięgli na to »wierni nam Litwini« — »a ktoby inaczej trzymał, za nieprzyjaciela kraju go ogłoszą«. O fakcie tym zawiadomił król listem małżonkę (Niemcewicz — Zbiór pamiętników IV. 19).

Ta przysięga prywatna zamieniła się w akt państwowy, kiedy 18 października 1529 roku Litwa wyniosła dziewięcioletniego Zygmunta Augusta na wielkie księstwo »przy królu Zygmuncie ojcu i królowej Bonie matce«, a zaraz po Litwie na sejmie piotrkowskim dnia 18 grudnia, »Stany koronne syna królewskiego **za** pana sobie po ojcu Zygmuncie obrali i z tym do Zygmunta młodego, który przy matce był, posły wyprawili ...którzy do Krakowa przyjechawszy ...Zygmunta wtórego królem polskim imieniem Stanów koronnych przywitali i dzień Koronacyey jego na dzień 20 miesiąca lutego... to jest na stary zapust opowiedzieli« (Bielski).

Oczywiście nietylko miłość do krwi jagiellońskiej kierowała postanowieniem Stanów. Szło tu o rzecz ważniejszą, o zabezpieczenie przedłużenia unji. Bona, biorąc udział w zabiegach króla, nie wiedziała nawet, do jakiego stopnia torowała drogę wielkiemu dziełu Zygmunta Augusta. Gwiazdy przepowiadały jej synowi długie życie, co okazało się nieprawdą, ale nie przepowiedziały, co jest prawdą, że wiecznie żyć będzie we wdzięcznej pamięci narodu.

O wielkim twórcy unji Polski z Litwą, pisze historyk: »Żaden z królów naszych nie pojmował tak doskonale, tak wzniośle stanowiska opatrznościowego Polski na jej kresach. Polska była przedmurzem Europy, jej strażą... Zygmunt August poniósł wszystkie ofiary, aby unję przyprowadzić do skutku. Żaden król nie rozumiał tak dobrze stanowiska Litwy do Moskwy, żaden tyle nie dbał o przyszłość Rzeczypospolitej... (Enc. wielka Orgelbranda XXVIII. 863).

Prawdziwa ironja losów sprawia, że właśnie w czterechsetną rocznicę urodzin Zygmunta Augusta, ci, którzy (według słów jego testamentu) mieli być »na wieki jednem nierozdzielnem ciałem, jednym ludem, jednym narodem«, i którzy aż po nasze czasy, wierni nakazowi i prośbie twórcy »wielkiego dzieła«, oraz przysiędze swych przodków, szli obok siebie w doli i niedoli, w trjumfach i nieszczęściach — mają się rozejść, rozdzielić, na szkodę swoją, a na korzyść odwiecznych, nieprzejednanych swych wrogów.

———

P. S. W roku 1521, a więc kiedy Zygmunt August liczył rok życia, Decjusz w swoich »Contentach«, wydanych wraz z Kroniką Miechowity, podał portrecik królewicza. Jest tam i portret Bony. Rysunki są nieudolne. Bona wygląda na znacznie starszą, a i Zygmunt wydaje się co najmniej czteroletniem pacholęciem. Na portrecie Bony budzi ciekawość w drobnych szczegółach wykończony jej ubiór, a zwłaszcza oryginalne przyozdobienie głowy.

Kazimierz Bartoszewicz.

———o———

jak żołnierze w boju! Brońmy tych placówek, które w obecnem ciężkiem położeniu Polska tymczasem opuścić musi, walcząc z wytężeniem wszystkich sił o wolność i niepodległość ludu. **Nie opuszczajmy więc naszych siedzib. strzeżmy ojczystej mowy i polskiego obyczaju,** brońmy tej polskiej ziemi i skarbów, które w swem łonie zawiera, przetrwajmy ciężkie dni smutku — bo nas Polska ustanawia obrońcami i stróżami Śląska, który nigdy polskim być nie przestanie. Jak z dumą patrzał na was cały naród, gdyście z bronią w ręku krew swoją za Polskę przelewali i gdyście potem czeskie gwałty i uciemiężenia dla niej znosili — tak samo będzie z nas dumną ojczyzna, gdy polskość Śląska w ciężkich obecnych warunkach obronimy i utrzymamy.

Więc rąk nie opuszczajmy, pracy dla ojczyzny nie zaniechajmy, lecz czekajmy, aż wybije wielka godzina wyzwolenia, kiedy spełni się najgoretsze pragnienie nasze i naszego polskiego narodu, a słońce wolności znowu nad naszym Śląskiem zabłyśnie.

Niech żyje Polska i polski lud na Śląsku!

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego.

Protest Ślązaków.

Warszawa, 6 sierpnia (PAT). Do Warszawy **przybyła delegacja ze Śląska Cieszyńskiego z protestem w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego.** W skład delegacji wchodzą panowie: Szczurek, Razowski, Fiutowski, tudzież reprezentant powiatu Oświęcimskiego, Orłowski. Delegacja wniosła już protesty u wiceprezydenta Daszyńskiego i ministra spraw zagranicznych Sapiehy, tudzież u marszałka Trampczyńskiego. Wczoraj delegacja udała się do ambasady włoskiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej.

PRZED ODDANIEM ZIEMI POLSKIEJ.

Cieszyn, 7 sierpnia. (Tel. wł.). Z powodu obsadzenia części Śląska, przyznanych Czechom, które ma nastąpić dzisiaj, zamieszcza frysztacki »Robotnik Śląski« artykuł pod tytułem: »Jak powitać Czechów?« Czytamy tam:

»Jesteśmy pobici i bezbronni, wiemy to dokładnie i wiemy, że wszelka próba oporu tylkoby pogłębiła naszą klęskę. Wiemy dobrze, że sprawę odwetu musimy odłożyć na później. To też obecnie **żadnej próby odwetu, ani oporu nie będzie.** Żadnemu Czechowi **nic złego nie zrobimy.** Kiedy Czesi przyjdą, nigdzie nie będzie muzyki, ani śpiewów, ani jakiejkolwiek zabawy, **ulice będą puste;** sklepy i gospody zamknięte. Szczelnie zamknięte będą bramy, okna i okiennice. Wsie nasze i miasta będą jakby wymarłe. Niech czują Czesi, że wkraczają na ziemię skradzioną, niech się przekonają, że ich muzyka tutaj żadnego odgłosu nie budzi, bo ją przygłusza powszechna nienawiść. Niech wiedzą, że tu, na skradzionej, polskiej ziemi, nienawidzi ich każde drzewo i każde ziele, że wody nasze pragną ich topić, że powietrze polskie pragnie ich truć.

»Gdyby nam byli wypowiedzieli wojnę i w walnym boju nas pokonali, możnaby zapomnieć obopólne krzywdy i zawrzeć pokój i przyjaźń, ale co nam wydarli, to wydarli zdradą, kłamstwem, oszustwem i obłudą. Tego się nie wybacza«.

PROTEST POSŁÓW ŚLĄSKICH.

Jak już donieśliśmy, posłowie śląscy: ks. Londzin, Regier, Kunicki i Bobek, wysłali protest do prezydenta Wilsona w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego. Protest ten opiewa:

»Posłowie ludności polskiej ze Śląska Cieszyńskiego na Sejm w Warszawie, jako też wójtowie, przez ludność tego prawnie wybrani, proszą cię, panie prezydencie, o łaskawą interwencję w sprawach krzywdzącej decyzji konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca b. r. Decyzja konferencji ambasadorów, oddająca 170 tysięcy Polaków wbrew ich woli państwu czecho-słowackiemu z pominięciem sprawiedliwie przez Radę najwyższą z dnia 27 września 1919 roku postanowionego plebiscytu, nietylko zadaje gwałt ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim i całej Polsce, lecz obraca równocześnie w niwecz twoje szczytne zasady, według których ten lud śląski ma prawo stanowienia o swoim losie. Pogrążony w rozpaczy lud polski na Śląsku, pokrzywdzony w swoich najświętszych narodowych prawach, zwraca się do ciebie, panie prezydencie, jako rzecznika międzynarodowej sprawiedliwości, pokładając w twej interwencji ostateczne jeszcze nadzieje. Tylko wiara w ostateczne zwycięstwo twych szlachetnych zasad wstrzymuje lud polski na Śląsku Cieszyńskim od aktów rozpaczy«.

Jednocześnie posłowie śląscy wystosowali telegraficzny protest pod adresem Polskiego Związku Narodowego w Chicago, prosząc o interwencję w tej sprawie u rządu Stanów Zjednoczonych.

Wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

(Korespondencja „N. Reformy").

Oświęcim, 3 sierpnia.

Na wieść o uchwale Rady ambasadorów w Paryżu, która dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego, oddając z górą 150.000 Polaków pod panowanie czeskie, zebrali się liczni uchodźcy ślązacy, przebywający w Oświęcimiu, na naradę i wspólnie z reprezentacją miasta Oświęcimia zwołali na niedzielę 1 b. m. wiec protestujący do Oświęcimia. Na wiec ten przybyło kilka tysięcy osób: mieszczan, robotników i ludu wiejskiego, zapełniając szczelnie olbrzymi rynek prastarego grodu Piastowego. Zgromadzenie zagaił burmistrz m. Oświęcimia, p. M a y z e l, którego też powołano na przewodniczącego wiecu.

Jako pierwszy mowca rozpoczął wywody p. Mayzel, który przypomniał, że przed kilku miesiącami odbył się w Oświęcimiu wiec w sprawie plebiscytu na Śląsku. Liczni mowcy żądali sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy, a załatwienia oczekiwano ze spokojem. Tymczasem nadeszły wieści straszne, gdyż zanosi się na niesprawiedliwy podział Śląska Cieszyńskiego. Przeciwko temu zakładamy uroczysty protest, gdyż chcemy wszyscy żyć na wolnej i niepodległej ziemi. Tego samego żądamy i dla Śląska.

Następny mowca, prezes »Sokoła«, p. Z a j ą c z k o w s k i, podkreślił, że Śląska będziemy bronić, nietylko dla jego skarbów, ukrytych w ziemi lecz przedewszystkiem dlatego, że jest to ziemia rdzennie polska. My tutaj, na pograniczu, czuwamy i nie pozwolimy na tego rodzaju bezprawia. Śląska nie damy (burzliwe, długo niemilknące oklaski), 150 tysięcy naszej braci nie wydamy na łup dla obcych!

Następny mowca, poseł M a ś l a n k a, wywodził, że wolę naszą objawić musimy czynem. Cały naród pójdzie za nami, lecz Sejm musi mieć tę świadomość, że protest będzie poparty przez całe społeczeństwo, przez wszystkie klasy i odcienia polityczne. Nie wolno nam wszakże niczego przedsiębrać samorzutnie, a tylko czekać na rozkaz z Warszawy. Musimy z siebie wykrzesać tę tak nam potrzebną w tej chwili moc ducha, a gdy to się stanie, to i sprawa cieszyńska wypadnie na naszą korzyść. (Oklaski).

Wchodzi na trybunę reprezentant śląski, p. S z c z u r e k, witany burzą oklasków, który wywodzi, że górnicy na Śląsku pracowali nie dla siebie, lecz dla całego narodu polskiego. Mowca przypomina hasło, które padło w dniu 8 lutego 1920 r. w Orłowej: »Niema Śląska bez Polski, niema Polski bez Śląska!« — Arbitraż w Paryżu przysądził 150.000 Polaków — Czechom i to ma być sprawiedliwość! Mowca prosi o wysłanie osobnej delegacji do Warszawy, którąby u Naczelnika państwa i w Sejmie przedstawiła nasze krzywdy.

Przemawiali jeszcze inni reprezentanci Śląska, mianowicie p. Razowski, p. Bazylides i pani Jadwiga Winnikowa. Ze wszystkich przemówień przebijała gorąca miłość ojczyzny i uczucie krzywdy, wyrządzonej ludowi śląskiemu. poczem odczytano i jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

»Zebrani uchwalają energiczny protest przeciw postanowieniom Rady ambasadorów w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego i wzywają rząd polski, aby pod żadnym warunkiem nie dopuścił do wykonania tej w wysokim stopniu krzywdzącej decyzji, ponieważ polski lud Śląska Cieszyńskiego i pogranicznych powiatów nigdy na to się nie zgodzi, czego już dał dowód, prowadząc od dwóch lat krwawą walkę.

Zebrani uchwalają wysłać z tym protestem wybraną delegację do rządu w Warszawie. Uchwalają nadto w razie potrzeby udzielić braciom śląskim czynnej pomocy w obronie zagrożonych praw narodowych«.

Po uchwaleniu jednogłośnem rezolucji, wybrano delegację do Warszawy, w skład której weszli pp.: Szczurek, Razowski i Fjutowski ze Śląska, tudzież p. Orłowski, jako reprezentant powiatu oświęcimskiego. P. Orłowskiemu poruczono nadto wypracowanie memorjału. Odśpiewaniem »Roty« Konopnickiej zakończono imponujący wiec, który wywarł na obecnych potężne wrażenie.

Ciężkie walki między Ostrołęką a Bugiem.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 5 sierpnia:

Na północ od Ostrołęki walki w rejonie Myszyńca.

Między Ostrołęką a Bugiem **oddziały nasze** powstrzymują **bardzo silny nacisk nieprzyjaciela** w rejonie Czerwina i Ostrowa.

Na zachód od Drohiczyna **walka z oddziałami, które zdołały się przeprawić na lewy brzeg Bugu. Między Drohiczynem a Brześciem kontrakcja nasza, rozpoczęta w dniu wczorajszym, doprowadziła do wyrzucenia przeciwnika na północny brzeg Bugu. Walki te nosiły charakter nadzwyczajnie zacięty. W walkach tych odznaczyły się szczególnie oddziały 14-tej dywizji wielkopolskiej.**

Silne ataki nieprzyjacielskie **w rejonie Brześcia Litewskiego** i na południe od niego **zmusiły nasze oddziały do opuszczenia Muchawca i Terespola.** Dalsze walki o posiadanie tych miejscowości w toku.

Walki na wschód od Brodów trwają w dalszym ciągu. **Brody zostały doszczętnie zrabowane przez bolszewików.**

Na Serecie ataki bolszewickie odparto. Dalsza kontrakcja oddziałów ukraińskich rozwija się pomyślnie.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Sytuacja wojenna.

»Gazeta Lwowska« donosi pod datą 4 b. m.: Sytuacja na froncie małopolskim w dalszym ciągu **pomyślna i korzystna.** Nasze oddziały przeprowadzają dalej nakazane operacje. Z powodu odniesionych sukcesów, stwierdzić można na froncie wśród żołnierzy **niezwykły zapał i silną wiarę w zwycięstwo.** Natomiast zauważono wśród bolszewików objawy zdemoralizowania poniesioną klęską.

Pułkownik J a n u s z a j t i s, dowodząc osobiście oddziałami, został ranny w rękę.

O obronę państwa.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady Obrony Państwa. Będzie omawiana sprawa **wciągnięcia szerszych sfer społeczeństwa do akcji wojskowej około bronienia państwa polskiego.**

Rada miejska w obronie stolicy.

Warszawa, 6 sierpnia (Tel. wł.) Dnia 4 sierpnia rada miejska pod przewodnictwem prezesa Balińskiego odbyła nadzwyczajne posiedzenie, zwołane w celu rozważenia wniosku grupy radnych z kół narodowych **w sprawie ustalenia współdziałania samorządu miejskiego w obronie stolicy przed nieprzyjacielem.** Uchwalono wniosek:

Rada miejska stołecznego miasta Warszawy uchwaliła wybrać **radę obrony miasta,** w składzie 15 osób, w celu skoordynowania działalności ludności miasta, oraz wykonania świadczeń i zarządzeń miasta na rzecz wojska i obrony kraju. Rada w porozumieniu z władzami wypracuje wspólną działalność. Jednocześnie wydaną ma być **odezwa do ludności.**

Warszawa, 6 sierpnia (Tel. wł.). Dnia 4 sierpnia między godz. 5 a 6 popołudniu do jenerała Latinika, gubernatora wojennego miasta Warszawy udała się delegacja posłów warszawskich i rady miejskiej. Delegacja omawiała z jenerałem sprawy, związane z obroną miasta i otrzymała w tej mierze od gubernatora zapewnienie, że zostaną poczynione **zarządzenia, odpowiadające powadze sytuacji.**

Warszawa, 5 sierpnia (Tel. wł.). We wtorek wgodzinach popołudniowych przybyło **do wojennego gubernatora Warszawy jen. Latinika delegacja,** złożona z posłów Warszawy, oraz przedstawicieli rady miejskiej, celem omówienia **spraw, związanych z obroną miasta.** Jen. Latinik, którego delegacja zapewniła, że jest zawsze na jego usługi, wyjaśnił, jakie kroki są poczynione dla obrony miasta i zabezpieczenia prawidłowego życia mieszkańców. Wyjaśnienia jen. Latinika w zupełności **zadowoliły delegatów.**

P. P. S. wobec bolszewików.

„Robotnik" ogłasza „Wskazania dla towarzyszy w miejscowościach zajętych przez bolszewików". Między innemi we „wskazaniach" tych powiedziano:

1. Wojna ze strony Rosji sowieckiej ma wyraźny charakter najazdu na Polskę. Zasady komunistyczne, w imię których Rosja sowiecka rzekomo toczy walkę, w niczem nie zmieniają najezdniczego i zaborczego charakteru wojennej akcji sowieckiej.

2. Dlatego — dopóki z Rosją nie będzie zawarty pokój na zasadach wolnych od imperjalistycznych uroszczeń, **toczyć musimy z Rosją sowiecką bezwzględną walkę obronną.**

4. W miejscowościach tych P. P. S. staje się organizacją tajną. Nie bierze ona żadnego udziału w bolszewickich rządach, ni wchodzi w żaden kompromis z narzuconemi przez najazd władzami, bojkotuje instytucje, opierające się na cudzoziemskich bagnetach i pod komunistycznemi pozorami narzucające nam dawną niewolniczą zależność od Rosji.

„Journal de Pologne" o stanowisku koalicji.

Warszawa, 5 sierpnia (Tel. wł.) W „Journal de Pologne" okazało się oświadczenie naczelnego redaktora tego pisma następującej treści:

„Jestem ustawicznie zapytywany, **co zamierza czynić koalicja.** Na pytanie to odpowiadam: **Jest oczywistem, że akcja koalicji może być tylko podporządkowana decyzji rządu polskiego.** Nie może ona narzucać Polsce swojej pomocy, ani dyktować jej warunków, ani nie może czynić nic takiego, coby krępowało swobodę ruchów Polski. Dopóki rząd polski nie stracił nadziei pokojowego rozwiązania sprawy, koalicja może tylko asystować Polsce **w drodze rady swoich dyplomatów i wojskowych** i w porozumieniu z nimi rozważać rozmaite ewentualności. Koalicja musi przynieść to, co czynimy my wszyscy: **czekać!**

Prasa ententowa o Polsce.

Paryż, 6 sierpnia. (PAT) Ag. Havasa. Omawiając sytuację Polski, „Temps" wyraża przekonanie, że **najlepszem lekarstwem przeciwko zaborczości jest podniesienie poczucia narodowego.**

„Journal des Debats" przypomina, że Niemcy zawsze gruntowały swoje postępowanie na zniszczeniu Polski. To też **los jej powinien obchodzić żywo cały świat.**

Paryż, 6 sierpnia. Havas donosi z Londynu: »Daily Chronicle« wyraża zdanie, że **postępowanie rządu sowieckiego w sprawie zawieszenia broni z Polską nie jest niczem innem, jak tylko wyzwaniem, skierowanem do mocarstw sprzymierzonych.** Zmuszając delegatów polskich do powrotu po pełnomocnictwa dla omówienia podstaw pokoju, bolszewicy chcą związać ręce sprzymierzonym i wywrzeć **przymus na Polakach.**

Bolszewicy, chcąc usprawiedliwić swoje warunki, domagają się, by po zawarciu zawieszenia broni sprzymierzeńcy **nie wysyłali amunicji do Polski,** oraz, by było przeprowadzone **zupełne rozbrojenie Polski.** Żądanie, by rozbrojenie to było przeprowadzone pod kierunkiem delegacji sowietów, ujawnia **dążenie rządu bolszewickiego do narzucenia Polsce formy rządu,** cenionego przedewszystkiem przez bolszewików.

Wiedeń, 6 sierpnia. (PAT). Donoszą z Londynu: Prasa londyńska wyraża przekonanie, że jeżeliby rząd sowiecki chciał pertraktować z Polską w sprawie pokoju **przy wykluczeniu innych interesowanych państw,** to w takim razie konferencja w Londynie byłaby bezcelową. Dzienniki angielskie wskazują, że położenie **jest bardzo poważne** i jeżeli stanowisko rządu sowieckiego nie zmieni się w stosunku do Anglji i do sprzymierzeńców, to nie pozostanie nic innego, jak **wspomaganie Polski wszelkiemi środkami.**

Wiedeń, 6 sierpnia. (PAT). Donoszą z Paryża: »Echo de Paris« pisze, że z powodu położenia Polski, **państwa sprzymierzone powinny dołożyć wszelkich starań, ażeby przyjść jej z pomocą.** Konieczne jest, zdaniem tego dziennika, spotkanie się Lloyda Georga z Millerandem, ażeby w tej historycznej godzinie ułożyć jednolitą linję działania wobec niebezpieczeństwa ze strony bolszewizmu, który dąży **do zagłady Polski.**

Paryż, 6 sierpnia. (PAT). „Journal des Debats" rozpatrując poważną sytuację, w jakiej znalazła się Polska, i błędy, które zostały popełnione, pisze między innemi: Cały świat, a więc nietylko Francja i Anglja, powtarzał, że Polska po zmartwychwstaniu stała się jednym z filarów nowego porządku w Europie. **Czyż ma się pozwolić, aby ten filar runął.** Dzięki zwycięstwu aljantów Polska powstała z grobu, czyżbyśmy ją znów mieli wydać w ręce kata? Gdyby rządy pozwoliły, aby to nastąpiło, zanim jeszcze miną dwa lata od chwili zawarcia rozejmu w dniu 11 listopada, to byłoby to **burzeniem dzieła, które się stworzyło.** Taki błąd nie byłby już do naprawienia. Nie zapominajmy że Prusy gruntowały zawsze swą siłę na zniszczeniu Polski. **Los Polski powinien interesować cały świat.**

Współdziałanie Włochów w Warszawie

Paryż, 6 sierpnia (PAT). **Tomassini, pełnomocny poseł włoski w Warszawie, otrzymał instrukcję, aby wziął udział w pracach komisji francusko-angielskiej w Polsce.**

Konferencya posła niemieckiego z p. Daszyńskim.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). We czwartek zgłosił się do prezydjum gabinetu poseł niemiecki, hr. O b e r n d o r f, i odbył z wiceprezydentem Daszyńskim półtoragodzinną konferencję.

Simons o stanowisku Niemiec.

Nauen, 6 sierpnia (PAT). W mowie swej, wygłoszonej w parlamencie niemieckim, minister spraw zagranicznych Simons powiedział między innemi, że **Niemcy nie są związani żadnym układem ani z Rosją, ani z którymkolwiek z państw kresowych, jednak mogą zawrzeć układ, z kim się im będzie podobało.** Minister nie zamierza zawierać obecnie traktatu z Rosją sowiecką, o ile nie da ona gwarancji, że układ taki rzeczywiście wykona, w razie potrzeby nawet wbrew opozycji ententy.

Konfiskata Jednodniówki „Rzeczypospolitej".

Warszawa, 6 sierpnia (PAT). Z rozporządzenia komisji rządowej na miasto Warszawę w przedmiocie zabezpieczenia państwu bezpieczeństwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, jednodniówkę z dnia 5 bm. pod tytułem **„Rzecz Zjednoczona" za powołanie się na zezwolenie oddziału II sztabu jeneralnego naczelnego dowództwa, zgoła fałszywe, skonfiskowano.**

Wyjazd Dmowskiego i Muśnickiego.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, **opuścili Warszawę** pp. **Roman Dmowski,** który zatrzymał się w drodze na zachód parę dni w Poznaniu, i **jen. Dowbór Muśnicki.**

Sądy doraźne w b. zaborze austrjackim.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie w sprawie **sądów doraźnych w byłym zaborze austrjackim.** Na mocy artykułu trzeciego rozporządzenia rady obrony państwa z dnia 20 lipca 1920 roku, dziennik ustawodawczy Nr 61 pozycja 393 w przedmiocie sądów doraźnych w byłym zaborze austrjackim, rada ministrów postanawia, co następuje: 1) W okręgach sądu apelacyjnego we Lwowie i Krakowie zarządza się postępowanie doraźne także w przypadkach przestępstw następujących: 1) Zdrada główna z paragrafu 58 do 62 u. k. 2) Zakłócenie spokojności publicznej z paragrafu 65 a, c, u. k. 3) Bunt z paragrafu 68, 69, 70 u. k. w przypadkach zagrożonych karą ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat. 4) Złośliwe uszkodzenie, albo przeszkodzenie w ruchu telegrafów i telefonów z paragrafu 89 u. k. 5) Zbrodnie, wymienione w ustawie z dnia 27 maja 1885 r. dziennik praw państwa Nr 134, o używaniu środków wybuchowych.

Artykuł drugi. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w myśl paragrafu 431—433 austrjackiego prawa karnego.

Tracimy Kaszuby.

»Dziennik Poznański" ogłasza bolesny list z Pucka o tem, o czem dziś myśli się i mówi na Kaszubach, co dziś tam jest troską dnia. Bolesny naprawdę, gdy się pomyśli o tych szczęśliwych czasach, już nie miesiącach, ani latach, kiedy to powszechny entuzjazm i zapał ogarniał tamtejszych rybaków i rolników wobec obejmowania władzy przez rząd polski, kiedy sięgnie się pamięcią w ów dzień zaślubin Polski z morzem i uprzytomni się te łzy radości na widok polskiego żołnierza — wydaje się rzeczą wprost nie do wiary, że ci sami Kaszubi myślą dziś o oderwaniu się od Polski i przyłączeniu raczej — do wolnego miasta Gdańska. Co więcej, już robią pewne kroki w tym kierunku. A jednak to jest faktem, stokroć boleśniejszym, że jest on dziełem rządu polskiego.

Niezadowolenie ludności znajduje usprawiedliwienie w wielu momentach: udręczeni jarzmem niemieckiem, wyobrażali sobie Kaszubi, że razem z rządem polskim wejdzie sprawiedliwość, możność ułatwień, uwzględnienie potrzeb. — A z czem się spotkali? Z lekceważniem, pominięciem obojętnem najważniejszych postulatów. Odcięto ich od centrów dowozu i zbytu, uniemożliwiono rozwój rodzimego przemysłu, nad życiem zapanowały trudności pierwszorzędnej wagi: drożyzna, paskarstwo, przemytnictwo.

Trudności ekonomiczne pogarszają jeszcze sytuację. Dość wskazać na postulat zasadniczy. — Rybołostwo. Rząd tę poważną gałąź przemysłu polskiego zaniedbuje tak, jakby najzupełniej doniosłości jego nie odczuwał. Otóż w obecnej chwili rzecz ma się tak, że rybacy z osady Hel, na półwyspie Helu, de facto dzierżą berło rybackie na tej części Bałtyku, poniewaśą Niemcami, popierał ich w tym kierunku dotychczas rząd pruski. Dzisiaj rząd polski powinien popierać energję i przedsiębiorczość polskich rybaków z Jastarni, Gdyni, Pucka itd. i dostarczyć im wszelkich środków technicznych, by mogli współzawodniczyć z potężniejszymi i zasobniejszymi konkurentami. Tymczasem ze strony władz polskich nie robi się tutaj zupełnie nic.

Dzięki prywatnej inicjatywie są czynione zabiegi około dostarczenia przemysłowi rybnemu odpowiednich warunków rozwoju, ale sfery oficjalne ani ręką nie ruszą w tym kierunku. Brak lin konopnych do ciągnięcia sieci, brak bawełny do ich wiązania i reperacyj, brak oliwy i smarów do łodzi motorowych, brak nawet nafty, której przecież u nas jest dość, do oświetlania nocnych połowów — wywołał jeszcze w maju w polskiem rybołostwie zastój zupełny i niewiadomo dziś, czy wobec trudności różnego rodzaju produkcja nasza sprosta istotnym potrzebom kraju. Ani dowóz ryb do ośrodków zbytu nie jest zorganizowany i ułatwiony, ani swoboda wywozu, ani komunikacja dogodna, wskutek czego rybacy bywają narażani na wielkie straty, tak, że częstokroć otrzymane ceny nie pokrywają kosztów transportu, albo też marnuje się ogromne ilości ryb z powodu wielkiej odległości do miejsca zbytu. W rezultacie strata czasu, materjału, zarobku — i jakże się dziwić niechęci ku władzom, które nie potrafiły zrozumieć potrzeb ludności. A niechęć wzrasta z każdym dniem.

A jednak tylko dzięki twardej pracy rybaków, którzy mimo niezliczone trudności ze strony b. władz niemieckich tam, na wybrzeżu, utrzymał się zdrowy duch polski i dzięki ich pracy otrzymaliśmy dostęp do morza, a za to dziś nie daje się im nawet możliwych i słusznych ułatwień. Jest to kwestja bolesna, ale niestety prawdziwa. A przecież sprawa Pomorza, to co się tam dzieje, z nimi i poza nimi, ważne jest dla całości narodowej i wszelkie zaniedbanie może przynieść skutki fatalne.

Dopiero w ostatnich czasach pewne zdarzenie i okoliczności przypomniały Polsce — Pomorze. — Publiczne stwierdzenie w Sejmie, że tam wśród mas, panuje niezadowolenie z rządu polskiego, spowodowało wysłanie na polski brzeg specjalnej komisji, której celem było zbadanie warunków ciężkiego bytu rybaków — i o ile możności ulżenie ich doli. Trzeba pamiętać jednak, i to dobrze pamiętać, że na Pomorzu są dwie sfery, dwie orbity, o których krążą pojęcia i czyny Kaszubów, zamieszkujących Puck, Gdynię, Hel, dwie Jastarnie i jeszcze kilka osad nadmorskich. Jedna, to sfera wydrwień politycznych, druga ekonomicznych korzyści. Obie musi się ze sobą wiązać i równoważyć, bo obie uzależniają się wzajemnie. Zaniedbując stronę interesu, przekreśla się obręb wartości politycznych i tą drogą można je całkowicie z szeregu polskich kwestyj wykreślić.

KRONIKA.

Kraków 6 sierpnia.

DO KOMISARZY POWIATOWYCH K. O. P. NA OBSZARZE D. O. G. KRAKÓW. Prezydjum K. O. P. (plac Szczepański 6) wzywa wszystkich komisarzy do natychmiastowego udzielenia sobie wiadomości o instytucjach prywatnych, przeprowadzających werbunek ochotniczy.

POSIEDZENIE SEKCJI III (POMOCY DLA ŻOŁNIERZA) K. O. P. w Krakowie odbędzie się w piątek, 6 sierpnia br. o godz. 7 wieczór w Kasynie wojskowem. Uprasza się o przybycie członków wydziałów w celu złożenia sprawozdań.

DO SŁUCHACZÓW TEOLOGJI UNIW. JAG. Do Akademickiej Egzekutywy wojskowej w Krakowie wpłynęło pismo rektoratu seminarjum duch. w Krakowie, wydane w porozumieniu z biskupim ordynarjatem, na inicjatywę alumnów tegoż seminarjum, zezwalające im na zaciąg ochotniczy do wojska, z wyłączeniem służby z bronią w ręku. Wobec tego Akad. Egzek. wzywa kolegów z wydziału teologicznego, by stawili się we czwartek 12 bm. o godz. 8'30 rano do przeglądu ochotniczego przed komisję zaciągową l. 2 (Coll. Nov. sala 63) poczem po odpowiednim kursie będą pełnili służbę sanitarną w armji, stosownie do przeznaczenia ich przez władze wojskowe. Kolegów zaś, podległych innym władzom duchownym, wzywa, by coprędzej zawiadomili o stanowisku tychże wobec akademickiego obowiązku zaciągu ochotniczego.

„ŻEGLUGA POLSKA" NA CELE ARMJI OCHOTNICZEJ. „Żegluga Polska" złożyła na rachunek Komitetu Obrony Państwa w zakładzie kredytowym m. na cele armji ochotniczej stosownie do uchwały walnego zgromadzenia udziałowców i decyzji ofiarodawców następujące kwoty: Tow. „Żegluga Polska" w Krakowie 7.000 mk., dr Hieronim Jurczyński 3.000 mk., inż. Józef Jarosławiecki 1000 mk., Stefan Podgórski 1000 mk., dyrekcja i personal Tow. „Żegluga Polska" jako ratę z 1 sierpnia br. 6.000 mk.; razem 18.000 mk.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Urzędnicy państwowych kopalń węgla Spytkowice subskrybowali na pożyczkę odrodzenia całą jednomiesięczną pensję, tj. 52.000 mk. w chrześcijańskiem Towarzystwie oszczędności i pożyczek w Krakowie.

ZEBRANIE UCHODŹCÓW Z WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Dnia 30 lipca br. odbyło się zebranie uchodźców ze wschodniej Małopolski w sali szkolnej przy ulicy Pędzichów 13. Uchodźcy zorganizowali się wybierając zarząd autonomicznego komitetu ratunkowego dla uchodźców ze wschodniej Małopolski, w skład którego powołano pp.: Józefa Schmidta, jako przewodniczącego, Józefa Witkowskiego, jako zastępcę, Michała Woźniakowskiego, jako sekretarza, Kazimierza Radziszewskiego, jako zastępcę sekretarza, Antoniego Mroczkowskiego, jako skarbnika, nadto Julję Bladowską, Karola Drozdowskiego, ks. Kazimierza Gutwińskiego, Michała Knapika, Filipinę Krug, Marję Rozwadowską, Kazimierza Towarnickiego i Zofję Żurowską jako członków zarządu.

Zebrani wyrazili życzenie założenia przedewszystkiem kuchni dla żywienia uchodźców tudzież objęcia całokształtu spraw uchodźczych przez wybrany zarząd.

Dnia 31 lipca br. odbył zarząd pierwsze posiedzenie, na którem obradowano w pierwszym rzędzie nad sposobem zdobycia koniecznych funduszów i nad potrzebą bezzwłocznego otwarcia kuchni.

Dzięki uprzejmości prezydjum miasta otrzymali uchodźcy lokal na prowadzenie biura we wspomnianej szkole gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów 13, oraz cztery sale szkolne na pomieszczenie uchodźców, nie mogących znaleźć mieszkania w Krakowie, wreszcie ogromną kuchnię. Kuchnia dla uchodźców została już zorganizowana.

Nauczycielstwo wschodniej Małopolski, zorganizowane już poprzednio, weszło w całości w skład obecnej organizacji uchodźczej i oddało solidarnie swe usługi założonej kuchni. W rezultacie rozpoczętej akcji dostarczono już od okolicznego obywatelstwa ziemskiego pewne ilości jarzyn bezpłatnie, względnie po bardzo przystępnych cenach. Wykaz ofiar i pomocy w każdej formie będzie ściśle prowadzony i ogłoszony.

Biuro Komitetu ratunkowego urzęduje dla stron codziennie od godz. 10—12 w południe. Uprasza się wszystkich interesowanych, by w powyższych godzinach załatwiali swe sprawy, aby pozostały czas mógł być wyzyskany dla celów administracji oraz organizacji.

PRZENIESIENIE OBRAZU Z KOŚCIOŁA TARNORUDZKIEGO DO KRAKOWA. W niedzielę przywieziono do Krakowa w osobnym wozie Czerwonego Krzyża obraz P. Jezusa z nad Zbruczu z kościoła w Tarnorudzie (pow. płoskirowski). Lud obraz ten otacza wielką czcią. Tamtejszy proboszcz ks. Rogowski postarał się o przeniesienie go do Krakowa.

KS. BISKUP BANDURSKI W DRODZE DO LWOWA. Ks. biskup Bandurski, który od 28 czerwca br. pracował na terenie plebiscytowym Spisza i Orawy i brał udział w misjach, urządzanych na pograniczu tych terenów, przejechał dzisiaj przez Kraków z powrotem do Lwowa.

SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW TYTONIOWYCH NA SIERPIEŃ B. R. w składowej trafice W. Bujańskiego (Linja A-B) odbywać się będzie od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu we wszystkie dni poniżej podane, a mianowicie:

Grupa A na asygnaty pojedyncze, imienne, ulica Bracka 6, tylko od godziny 9—1 przed południem od piątku 6 bm. do czwartku 12 bm. Sprzedaż odbywać się będzie aż do wyczerpania do dnia 28 sierpnia.

Grupa B (Linja A-B 39) na karty chlebowe dla dzielnic I, II, III, XII i XIII od poniedziałku 9 bm. do piątku 13 bm. Sprzedaż odbywać się będzie aż do wyczerpania do dnia 28 sierpnia.

Dzielnice I, II, III, XII, XIII są przydzielone do trafiki W. Bujańskiego, Rynek główny, Linja A-B; dzielnice IV, V, XIV do trafiki Braci Hildów, Karmelicka 13; dzielnice VII i VIII do trafiki Kranza, Kazimierz; dzielnica XXII do trafiki Lichtiga, Podgórze; dzielnice XV i XVI do trafiki Ogorzałego, ul. Szczepańska, dzielnice VI, XIX, XX do trafiki Brachfelda, ul. Dietlowska 90; dzielnica IX do trafiki Pauliny Menschek, Podgórze; dzielnice X i XI do trafiki Jabłońskiego, Dębniki, Rynek; dzielnica XVII do trafiki Magdaleny Cudkowej, ul. Mazowiecka 69; dzielnica XXI do trafiki Liebermanna, Podgórze-Płaszów, dzielnica XVIII do trafiki Jordanowej, kiosk przy kolei. Dni sprzedaży w powyższych dzielnicach ogłoszone będą w dotyczących trafikach.

TARYFA KOLEJOWA NIE ZOSTAŁA PODWYŻSZONA. Na skutek podawanych w ostatnich czasach przez prasę wiadomości o podwyżkach opłat na kolejach państwowych, minister kolei żelaznych wyjaśnia, że żadne podwyższenie taryf przewozowych, zarówno osobowych jak i towarowych od 1 sierpnia br. nie zostało wprowadzone i tymczasem przewidziane nie jest.

NOWA PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Wczoraj odbyło się w dyrekcji tramwajowej posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Na porządku dziennym znajdowała się przedewszystkiem sprawa podwyższenia cen biletów jazdy, spowodowana znacznem podrożeniem ceny prądu, jakoteż zwyżka płac funkcjonarjuszy. Po ożywionej dyskusji komisja uchwaliła przedstawić radzie miasta wniosek na podwyższenie cen biletów jazdy z 2 marek na 3, pozostawiając zniżki dla robotników i urzędników w dotychczasowej wysokości (tj. 50 procent).

Z kolei rozważano sprawę nabycia dwóch autobu-

sów, celem ułatwienia komunikacji z lasem wolskim. Wreszcie, oprowadzana przez dyrektora Fiszera, zwiedziła komisja wszystkie warsztaty, remizy, magazyny i t. d.

Wiceprezydent Sare wyraził dyrektorowi Fischerowi imieniem całej komisji uznanie za wzorowe prowadzenie całego zakładu.

CENY BUŁEK I CHLEBA W NASZYCH RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. Publiczność ustawicznie skarży się, że ceny bułek i chleba w restauracjach i kawiarniach dotychczas nie uregulowano, wskutek czego w jednej restauracji bułka kosztuje 2 marki, w innej 2 mk. i t. d. Zależy to najzupełniej od dobrej woli właściciela, który jest jakby wyłączony z pod konieczności przestrzegania jakichkolwiek cen maksymalnych. Z drugiej strony waga podawanego pieczywa jest wszędzie inna. Używa się tutaj najrozmaitszych środków, aby choćby upozorować żądaną cenę. Przypominamy więc, że cena 1 dkg. bułki według taryfy maksymalnej wynosi 28 fen., a więc bułka 5 dkg. kosztuje 1·40 mk.; cena zaś chleba 1 dkg. 18 fen., czyli 5 dkg. kromka 90 fen. Publiczność ma obowiązek we wszelkich wątpliwościach co do powyższych cen i wagi nie pozwalać i zażądać interwencji urzędu walki z lichwą.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI RADJOTELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 6 sierpnia 1920 r.: Wzrost zachmurzenia; miejscami opady; nieco chłodniej.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 5 sierpnia br.:

Miejscowość	Temper. C. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	26	17	polud.-wschod.	półpochmurno
Zakopane	24	12	cisza	pogodnie
Warszawa	26	17	zachodni	pochmurno
Poznań	23	15	[illegible]	[illegible]
Gdańsk	[illegible]	12	zachodni	pogodnie

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Litwą, niskie nad Anglją i Irlandją.

KSIĘGARNIE BEZ KSIĄŻEK. Niesłychana stagnacja w ruchu wydawniczym spowodowana drożyzną druku i papieru, spowodowała [illegible] wyczerpanie materjału księgarskiego w księgarniach. Publiczność książki kupuje pomimo drożyzny, ale księgarze nie mają co sprzedawać. W wielu księgarniach widać na półkach pustki [illegible] w wystawach księgarskich stare, dawno z obiegu już wycofane książki z zapasów niewysprzedanych z przed kilkudziesięciu [illegible]. [illegible] w polskim ruchu księgarsko-wydawniczym nie praktykowany objaw. To samo zjawisko zauważyć można w antykwarniach.

W SPRAWIE URZĘDOWEJ WYMIANY ZŁOTA I SREBRA. Jak wiadomo, skarb polski celem poprawy kursu naszej waluty, ściąga usilnie do skarbca wszelkie złoto, zarówno w monetach jak i w kosztownościach. [illegible]

OSTRZEŻENIE PRZED „CZERWONKĄ". Miejski Urząd zdrowia komunikuje: [illegible]

Z TEATRU „BAGATELA". Pożegnalny występ warszawskiego zespołu odbędzie się dzisiaj wieczorem. [illegible]

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą wykrył w mieszkaniu niejakiego Abrahama Singera, plac Nowy 4, skład mąki i skonfiskował 250 kg. mąki.

Za sprzedaż bułek po wygórowanej cenie, oraz niedowodowy wypiek obwarzanków skonfiskowano Fischlowi Beiglowi 204 sztuk bułek i obwarzanków.

OKRADZIONY PRZY WSIADANIU DO POCIĄGU. P. Zygmunt Poźniak, dyrektor Banku krajowego, zamieszkały chwilowo w hotelu Drezdeńskim, a stale we Lwowie, donosi policji krakowskiej, że gdy wsiadał do pociągu na dworcu krakowskim, [illegible] złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 20.000 mk. i portfel z 1.700 mk.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. [illegible]

Aresztowano w Krakowie niejakiego Józefa Michalca i Stefana Sorczyka, którzy skradli w firmie [illegible] 7 kg. waseliny i parafiny. [illegible]

U niejakiego Wincentego Rudlickiego, ul. Dietlowska L. 1, zakwestjonowano większą ilość bielizny z monogramami J. B., pochodzącej z kradzieży.

Z kraju i ze świata.

DO WSZYSTKICH ZRZESZEŃ ROLNICZYCH, Związków Ziemian, Kółek rolniczych, Syndykatów rolnych i poszczególnych rolników obywateli. [illegible]

[illegible]

JEŃCY BOLSZEWICCY W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie donoszą z dnia 4 bm.: Dziś około godz. 11 rano przybył z pod Warszawy prowadzony pierwszy transport jeńców bolszewickich, wziętych do niewoli w ostatnich walkach. Transport składał się z około 150 ludzi. Pochód ich wywołał wielką sensację. Wygląd jeńców jest wręcz okropny. Wszyscy są prawie bez butów; niektórzy tylko mają nogi owiązane gałganami.

Wbrew temu, co w ostatnich czasach słyszano, że wojska bolszewickie jakoby zewnętrznie prezentują się jako armja regularna, stwierdzić możemy, że widok jeńców dziś prowadzonych był najzupełniejszem zaprzeczeniem tej opinji. „Krasnogwardiejcy" przedstawiają się jedynie jako banda rozbitków, nie posiadająca nawet pozorów wojska. Jeńców prowadzono do odnośnych obozów.

PRZENIESIENIE URZĘDU ZIEMSKIEGO. Siedziba delegata powiatowego głównego Urzędu ziemskiego w Mielcu została przeniesiona do Dębicy.

SIEMASZKOWA DYREKTORKĄ TEATRU. Świeżo powstały teatr polski w Bydgoszczy powołał na dyrektorkę świetną artystkę dramatyczną, p. Wandę Siemaszkową. Na gościnne występy do tego teatru zaproszony został p. Solski.

RADA PRZYBOCZNA JEN. DELEGATA uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, odbytem we Lwowie, wyrazić rządowi krajowemu na ręce jen. delegata dra Gałeckiego, wyrazy uznania za podjęte dotychczas zarządzenia.

TRAGICZNY WYPADEK. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj przed południem zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku członek M. S. O. 16-letni Tadeusz Komarzewski, uczeń VII kl. gimn., syn urzędnika magistratu lwowskiego, zastrzelony przez swego towarzysza broni, również członka M. S. O. Czornego, liczącego aż 12 lat. Czorny zapisał się do M. S. O. w ubiegłą niedzielę, a chociaż nigdy przedtem w życiu nie miał karabinu w ręku, został wysłany na patrol w stronę mostu kolejowego, gdzie przez nieostrożne manipulowanie położył trupem również wartującego tam Komarzewskiego. Tragizmu dodaje jeszcze okoliczność, że zastrzelony był jedynakiem.

WIELKI POŻAR W SARATOWIE. Tel. z Moskwy: W Saratowie szaleje straszny pożar, który objął 30 kompleksów. Dziesiąta część miasta została doszczętnie zniszczona.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 6 bm.: „Miłostki wojskowe".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Piątek, 6 bm.: „Kochankowie".

REPERTUAR TEATRU „NOWOSCI".
Piątek, 3 bm.: „Noc balowa".

Dosłowny tekst noty do sowietów

Warszawa, 6 sierpnia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd polski wysłał dnia 5 sierpnia wieczorem następujący radjotelegram, adresowany do komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Cziczerina, w Moskwie:

Do komisarza spraw zagranicznych Cziczerina!

Rząd polski, przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie swoich delegatów, którzy powrócili z Baranowicz, **stwierdza, że rząd sowietów odrzucił propozycję zawarcia zawieszenia broni z Polską, a nawet odmówił podania do wiadomości warunków rozejmu.** Co więcej rząd polski stwierdza, że delegatów polskich pozbawiono prawa swobodnego komunikowania się z Baranowicz z ich rządem.

Rząd polski **przyjął do wiadomości nowe propozycje rządu sowietów** w sprawie rozpoczęcia w Mińsku w dniu 4 sierpnia **równoczesnych pertraktacyj o zawieszenie broni, oraz o warunki zawarcia pokoju.** Ze względu na to, że delegacja nasza była zaopatrzona w pełnomocnictwa wyłącznie do zawarcia rozejmu, propozycja powyższa była niewykonalna.

Wszystkie te fakty zmuszają rząd polski do stwierdzenia, że **rząd sowietów usiłuje przedłużyć stan wojenny między obydwoma krajami, a tem samem ponosi całkowicie odpowiedzialność za dalsze trwanie akcji wojennej.**

Rząd polski, **dążąc jednakże wszelkiemi siłami do zakończenia wojny**, gotów jest przyjąć propozycje sowietów co do wysłania delegatów do Mińska w celu równoczesnych obrad nad przedwstępnemi warunkami pokoju, oraz nad zawieszeniem broni. Rząd polski zmuszony jest **jednakże domagać się formalnej gwarancji, że jego delegatom będzie dana możność swobodnego i bezpośredniego komunikowania się z rządem polskim za pomocą stacji radiotelegraficznej w Mińsku,** oraz przez kurjerów, którym poczynione będą wszystkie ułatwienia możliwe w dzisiejszych nieprzyjaznych warunkach.

Rząd polski uważa, iż wobec zasadniczej odmowy rządu sowietów na propozycje zawarcia zawieszenia broni zmuszony **jest domagać się przynajmniej obustronnego przerwania wojskowej akcji zaczepnej od chwili rozpoczęcia pertraktacyj.**

Rząd polski gotów jest do zawarcia pokoju **na podstawie wzajemnego uznania niewątpliwych praw narodowości,** oraz usiłować będzie znaleźć takie rozwiązanie wszystkich kwestyj, któreby zagwarantowało **na przyszłość pokój i przyjazne stosunki między Polską a jej sąsiadami wschodnimi.**

Rząd polski nie mógłby przyjąć dyskusji nad żadnym warunkiem, któryby był zamachem na prawa suwerenne Polski przez wmieszanie się w jej sprawy wewnętrzne.

Rząd polski oczekuje od rządu sowietów oświadczenia zasad, które posłużą za podstawę przyszłych warunków pokojowych.

Podpisano: **Sapieha.**

Narada naczelników ukraińskich.

Ukraińskie Biuro informacyjne donosi, że 19 lipca odbyła się w Borszczowie, w dowództwie ukraińskiej armji czynnej narada starszych naczelników armji ukraińskiej do dowódców pułków włącznie. Przewodniczył Petlura, obecny był dowódca armji czynnej, jen. Omeljanowicz Pawlenko z szefem sztabu, jen. Lipką i inni. — Wszyscy dowódcy armji ukraińskiej jednomyślnie opowiedzieli się za niemożliwością na razie dla armji ukraińskiej **wszelkich pertraktacyj pokojowych z bolszewikami.** Wszyscy przedstawiciele armji skonstantowali jednomyślność co do tego, że naród ukraiński **gotuje się do decydującej walki z bolszewikami,** czeka na swoją armję, pewny swego ostatecznego zwycięstwa.

Dr Benesz o fazach kwestji cieszyńskiej.

Praga, 6 sierpnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału parlamentarnego wygłosił minister dr Benesz »exposé« **w kwestji cieszyńskiej.** »Exposé« dra Benesza było równocześnie obroną przeciwko atakom ze strony narodowych demokratów, polityków i dzienników. Dr Benesz przedewszystkiem na wstępie skonstatował, że na konferencji pokojowej nie wznowił prawa historycznego. Przy walce o Śląsk Cieszyński należy rozróżnić cztery fazy. Pierwsza wywołana została czeską **okupacją militarną** Śląska Cieszyńskiego. Dr Benesz narażany był z powodu tej okupacji na niesłychanie **przykre wyrzuty** ze strony dyplomatów koalicyjnych. W każdym razie oświadcza obecnie, że szczególnie **nieprawne użycie oficerów koalicyjnych w czasie okupacji Śląska Cieszyńskiego** wywołało w kołach koalicyjnych **niesłychane oburzenie** i osłabiło znacznie stanowisko dra Benesza. Podówczas rozpoczęły się pertraktacje, które się ukończyły dnia 3-go lutego 1919 roku podpisaniem znanego układu, na mocy którego ustalona została na Śląsku Cieszyńskim linja demarkacyjna. Minister dr Benesz nie chciał podpisać wtedy tego układu, uczynił to jednak na osobistą interwencje prezydenta Wilsona. Dr Benesz podpisał ten układ, porozumiawszy się poprzednio z drem Kramarzem, który po kontrowersji Dmowskiego, nie brał udziału w rokowaniach. Dr Kramarz zgodził się podówczas na ten układ, ponieważ przekonał się, że w kwestji cieszyńskiej należy poczynić koncesje.

Druga faza w walce dyplomatycznej o Śląsk Cieszyński trwała do końca kwietnia 1920 r. Dr Benesz w tej fazie **poprowadził agresywną kampanję przeciwko Polakom** w celu uspokojenia opinji publicznej wśród państw koalicji, która nie mogła zapomnieć okupacji Śląska Cieszyńskiego. W owym czasie dr Benesz protestował w Paryżu tylko za kulisami, ponieważ przed terytorjalną komisję koalicyjna rzadko kto bywał zaproszony. Dr Benesz był wówczas gotów do cofnięcia wojsk czeskich z linji Wisły. Terytorjalna komisja koalicyjna rozstrzygnęła jednakże, że wojska czeskie muszą ustąpić z całego okręgu bielskiego. Kiedy Polacy dowiedzieli się o tem rozwiązaniu, rozpoczeli agitację. W owym czasie przybył do Paryża **Paderewski**, posiadający dobre stosunki i dobre **nazwisko.** Delegacja amerykańska przyjęła wówczas projekt plebiscytu. Minister dr Benesz **zaprotestował przeciwko plebiscytowi.**

W ten sposób rozpoczęła się **trzecia faza walki dyplomatycznej** o Śląsk Cieszyński. — Amerykańska delegacja otrzymała od swoich ekspertów, wysłanych do Cieszyna, propozycję, która wyznaczała dla Czechów **bardzo niekorzystną linję,** przeznaczająca Bogumin, Karwinę i Cieszyn i około 12 kopalń karwińskiego okręgu **Polakom.** W owym czasie przybyła do Paryża delegacja z Cieszyna, składająca się **ze Ślązaków i Niemców.** Delegacja **zaproponowała tak zwaną linję Larysza.** Po długich konferencjach, między drem Beneszem a Kramarzem zgodzili się obaj politycy na zasadę, że **linja Olzy** może być ostateczną granicą czeskich koncesyj. Na wypadek, gdyby najwyższa rada koalicyjna miała narzucić Czechom tak zwaną linję amerykańską, dr Benesz miał zamiar obstawać w dalszym ciągu **przy plebiscycie.** W istocie okazało się, że najwyższa Rada koalicyjna **skłonną jest do przyjęcia linji amerykańskiej.**

Wówczas dr Benesz oznaczył **czwartą fazę walki dyplomatycznej,** obstając mianowicie przy przeprowadzeniu **plebiscytu.** Już przed przyjęciem plebiscytu było rzeczą pewną, że **całego Śląska Cieszyńskiego uzyskać dla Czechów nie można,** tem bardziej, że delegaci koalicyjni oświadczyli, iż plebiscyt miałby tylko charakter **informacyjny.** Przy walce plebiscytowej **pogorszyłaby się sytuacja Czechów.** — Państwom koalicji były obustronne protesty **bardzo nieprzyjemne,** a szczególnie przykre interwencje Ślązaków i Niemców Cieszyna. — Protesty obu rządów i parlamentów stały się coraz liczniejsze, tak, że **groziły nawet wojną.**

Państwa koalicyjne ze względu na tę naprężoną sytuację postanowiły konflikt na Śląsku Cieszyńskim usunąć jak najrychlej. W tych warunkach wyłoniła się **kwestja arbitrażu.** Ponieważ dr Benesz obawiał się skutków polsko-rosyjskiej walki, nie sprzeciwiał się rozwiązaniu kwestji cieszyńskiej w drodze arbitrażu. Dr Benesz objawił stanowisko swoje w obu parlamentarnych Izbach czeskich i zakomunikował je konferencji w Spaa. Na konferencji w Spaa jednakże koalicja jeszcze raz okazała skłonność jak najrychlejszego rozstrzygnięcia kwestji cieszyńskiej. Sytuacja w Spaa była o tyle **dla Polski niepomyślną,** iż koalicja zarzuciła jej, **że poróżniła się ze wszystkimi sąsiadami,** zwłaszcza Lloyd George wezwał delegatów polskich do porozumienia się z Czechami.

Dr Benesz wobec tego doszedł do przekonania, że w kwestji tej musi nastąpić zgoda i porozumienie. Drowi Beneszowi, według tego oświadczenia, nie pozostawało nic innego, jak utrzymać to, co się dało. Minister zakończył swoje »exposé« wyrażeniem przekonania, że przez swoje postępowanie nie naraził ani zasad parlamentarnych, ani demokratycznych.

Po »exposé« dra Benesza wywiązała się dyskusja. Poseł Czermak określił postępowanie dra Benesza, jako absolutystyczne, ponieważ stawia ono parlament przed faktem dokonanym. Mowca oświadczył, że doświadczenia, jakie Czesi po tej okupacji Śląska Cieszyńskiego poczynili, świadczą, iż fundamenty, na których opiera się układ pokojowy w Wersalu i St. Germain, **poczynają się chwiać.** Zagraniczna sytuacja Czecho-Słowacji **ulega zmianom z dnia na dzień.** Postępy armji sowieckiej **dopuszczają możliwość niemiecko-rosyjskiego sojuszu,** który zagroziłby także egzystencji państwa czeskiego.

Po przemówieniu mowców przeprowadzono głosowanie nad ekspose dra Benesza. **Jedynastu** posłów oświadczyło się za przyjęciem ekspose, **dziesięciu** przeciw.

Praga, 6 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że w dyskusji nad ekspose ministra spraw zagranicznych Benesza senator dr Vetter wezwał ministra, aby zabiegał w drodze porozumienia z Polską o zamianę części Cieszyna przyznanej Polsce, w drodze kompensaty, tak, **aby cały Cieszyn znalazł się w obrębie rzeczypospolitej czechosłowackiej.** Minister Benesz odpowiedział, że komisja delimitacyjna będzie miała prawo i możność uczynienia zadość ewentualnie potrzebom i życzeniom mieszkańców.

Już wytyczają granice.

Mor. Ostrawa. 6 sierpnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Wczoraj rozpoczęła czynności prowizoryczna **komisja delimitacyjna dla północnej i południowej części Śląska Cieszyńskiego.** Komisji południowej przewodniczy porucznik włoski Dombro. Wczoraj wyznaczyła ta komisja **granicę od Słowaczyzny** aż do góry Kiczera, dotąd wcieliła ona do obszaru czesko-słowackiego gminy Kolkowicze, Dolną Lisznę, Węgrynię i Nidek.

Włosi wycofują wojska z terenu plebiscytowego.

Nauen, 6 sierpnia. (PAT). Ambasador włoski **w Berlinie poprosił rząd niemiecki, aby przygotował objęcie władzy we wschodnio-pruskich obszarach plebiscytowych,** gdyż rząd włoski zamierza **wycofać** ze wspomnianych obszarów **jak najprędzej swoje wojska.**

Z Kwidzyńskiego.

Kwidzyń, 6 sierpnia (PAT). W **Tychnowie** odbył się przed paru dniami pierwszy w tej miejscowości wiec od głosowania. Na wiecu powzięto rezolucję, że Polacy w Tychnowie nie chcą żyć pod władzą niemiecką, nie mogą i nigdy nie będą i domagają się **przyłączenia do Polski.**

Konferencya londyńska będzie urzeczywistniona.

Londyn, 6 sierpnia. (Havas). Rząd angielski zawiadomił rząd sowietów, że **wobec usiłowania wszczęcia rokowań nietylko rozjemczych, lecz i pokojowych, projekt konferencji międzynarodowej w Londynie będzie urzeczywistniony.**

Żarty Kamieniewa.

Horsea, 6 sierpnia. (PAT). Kamieniew, który przebywa w Anglji, oświadczył, że nie ma od swej władzy **żadnych wskazówek odnośnie do proponowanej konferencji pokojowej.** Okoliczność ta tembardziej zadziwia, że rząd angielski wyraźnie prosił rząd sowiecki, aby ten dał swemu delegatowi wszelkie plenipotencje do omawiania preliminaryj proponowanej konferencji pokojowej.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 5 sierpnia 1920 r.

	Waluta markowa ofiar.	żąd
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. z 1893	80'—	82'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	82'—	84'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj	80'—	82'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	77.—	79.—
4½% listy zast. Banku kraj.	94'—	96'—
4% listy zast. Banku kraj.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku hipot.	88'—	90'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	83'—	85'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i i przemysłu	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	82'—	84'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	300'—	350'—
Transakcja	330'—	325'—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
Transakcja		1350'—
Nafta Polska	1200'—	1300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 5 sierpnia: 6% oblig. m. Warszawy 1915/16 4.45.4, żądano 203, poszukiwano 198, 6% oblig. m. Warszawy 1917 wartość kuponu 0.56.7, żądano 97, 91, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 1.07.4, transakcje 184, 179, żądano 185, poszukiwano 178, 4% ziemskie wartość kuponu 0.95.5, 5% m. Warszawy wartość kuponu 3.44.1, transakcje 218, 217'50, żądano 220, poszukiwano 215, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 3.09.7, żądano 208, poszukiwano 203, 6% Banku kredyt. hipot. wart. kuponu 0.52.4, żądano 100, poszukiwano 98.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z 5 sierpnia: Londyn 50'41¼, Nowy York 14'64, Belgja 106'75, Włochy 70'50, Rumunja 31'25, Szwajcarja 232, Praga 26'25, renta francuska 3 proc. 57'50, renta francuska 4 proc. z r. 1917 71'45, renta francuska 4 proc. z r. 1918 71'15, renta francuska 5 proc. 87'50, renta francuska 5 proc. z r. 1920 102'50.

Giełda towarowa. Marsylja ryż 175, groch 115, mączka kartoflana 125. Havre: bawełna sierpniowa 656, bawełna wrześniowa 641, bawełna październikowa 620, Lyon: jedwab seweński 225, włoski 235, syryjski 200, japoński 200, chiński 250, kantoński 180.

WARUNEK ODZYSKANIA POŻYCZEK AUSTRJACKICH. Wobec wiadomości zamieszczanych w kilku dziennikach małopolskich, że rejestracja pożyczek austrjackich daje prawo ich posiadaczom do odszkodowania ze strony skarbu, ministerstwo skarbu wyjaśnia: 1) zarządzona rejestracja **nie daje żadnych praw do odszkodowania.** Wogóle odszkodowanie takie nie jest przewidywane; 2) **Jedynym sposobem** odzyskania wartości pieniężnych ulokowanych w pożyczkach austrjackich, jest subskrypcja na pożyczkę odrodzenia w warunkach, przewidzianych ustawą.

W SPRAWIE MAŁOPOLSKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. We środę odbyło się w magistracie krakowskim miesięczne posiedzenie węglowej komisji rozdzielczej dla Małopolski pod przewodnictwem inspektora węglowego inż. Kukucza. W posiedzeniu z ramienia Krakowa brali udział wiceprez. Sare i dyrektor gazowni miejskiej inż. Seyfer, prócz tego reprezentanci zakładów użyteczności publicznych m. Lwowa i Tarnowa, delegat Kowalikowski, w imieniu centralnego związku małopolskiego przemysłu fabrycznego wicedyrektor Elters, w zastępstwie oddziału małopolskiego ministerstwa przemysłu i handlu inż. Trzymuchowski, dr Binder i inni. Jak się okazało, sytuacja przydziałów węglowych na Małopolskę przedstawia smutny obraz jednostronnego traktowania. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że na miesiąc wrzesień br. przydzielono dla przemysłu małopolskiego 54.000 ton węgla, dla municypjów 9.000 ton, na opał domowy 20.000 ton, dla rolnictwa 6.000 ton, dla gazowni 9.000 ton, wreszcie dla cukrowni 1500 ton. W miesiącu lipcu przemysł małopolski otrzymał 41.527 ton, z dysponowanych 53.000 ton. Także i sama liczba przydziału przedstawia się bardzo jednostronnie wobec przydziału dla przemysłu w b. Kongresówce. Podczas gdy tam przydzielono na miesiąc wrzesień 132.000 ton węgla, a więc o 22.000 ton więcej niż na miesiąc sierpień, to kontyngent węgla dla Małopolski nie uległ żadnemu podwyższeniu. Należy tu jeszcze podnieść tę okoliczność, że wobec sytuacji politycznej na Śląsku Cieszyńskim, możliwość dostawy węgla karwińskiego przedstawia się bardzo problematycznie. W toku dyskusji dr Elters przedłożył między innemi wniosek, aby wybrana z pośród zgromadzonych delegacja wspólnie z inspektorem węglowym pertraktowała w P. T. H., w kierunku zmian dotychczasowej praktyki, dotyczącej zapłaty za przydzielony węgiel i obrachunku między P. T. H. a odbiorcami węgla. Wniosek został przyjęty, a do przeprowadzenia tych pertraktacyj wybrano dyr. Seyferta, wicedyr. Eltersa i nadradcę kolejowego Wechslera. W dalszym ciągu krytykował wicedyr. Elters gospodarkę finansową państwowego urzędu węglowego, w którym interesanci składają pieniądze za przydzielony węgiel górnośląski, wreszcie zażądał wyjaśnienia od inspektoratu węglowego, czy pomyślał nad tem, w jaki sposób możnaby pokryć zapotrzebowania węgla dla przemysłu na wypadek, gdyby się nie otrzymało transportów z Karwiny przez sierpień i wrzesień. Po udzieleniu wyjaśnień przez nadradcę Kukucza przystąpiono do obrad w sprawie przydziału węgla dla małopolskiego przemysłu.

WZROST PRODUKCJI WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Według urzędowej statystyki produkcja węgla na Górnym Śląsku wzmaga się z każdym miesiącem. W czerwcu wynosiła ona 2,658.441 ton, eksport wynosił 2.684.227 ton (dodatek pochodził z zapasów poprzednich miesięcy). Z ilości eksportowej pozostało na obszarze plebiscytowym 1,086.000 ton, do Niemiec wysłano 128.311 ton, do Polski 319.840 ton, do Austrji 176.217 ton, do Włoch 51.015 ton, do Gdańska 17.791 ton, do Węgier 6.484 ton, do obszaru okupacyjnego Kłajpedy 3751 ton, do Czech 3255 ton. Eksport do Polski wynosił około 12 procent produkcji. Na lipiec br. obliczają produkcję węglową na Górnym Śląsku na okrągło 2,955.000 ton, to jest prawie o 300.000 ton więcej, niż w czerwcu. W czerwcu Polska nie otrzymała pełnego swojego przydziału miesięcznego, który, jak wiadomo, wynosił 375.000 ton.

TANIA NAFTA POLSKA DLA CZECH. Dzienniki czeskie donoszą: W Pradze bawią **reprezentanci rządu polskiego,** którzy zaproponowali rzeczypospolitej czeskiej **zakupienie wielkiej ilości nafty i ropy.** Rząd czeski domaga się od Polski gwarancji za pociągi cysternowe, a mianowicie 15 miljonów koron czeskich za garnitur cystern i po miljonie czeskim za każdą lokomotywę. Dzienniki podają, że cena zakupionej na tych warunkach ropy wynosiłaby **2 korony** czeskie **50 halerzy za 1 kg.,** podczas gdy nafta, sprowadzona **z Rumunji albo z Ameryki kosztuje mniej więcej 12 koron 50 hal. za 1 kg.** Narady z polskimi reprezentantami nie są zakończone i będą się w najbliższych dniach odbywać dalej w Karolowych Warach.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

BIURO SPEDYCYJNE PRZEWÓZ

Założ. przez Centr. org. roln. Spółka z ogr. por. Założ. przez Centr. org. roln.

KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr 3588.

wykonuje wszelkiego rodzaju spedycje Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 4509 15 15

PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. **Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.**

TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZENIA OD OGNIA

SNOP

ZAŁOŻONE W R. 1903

PRZEZ ZIEMIAN W WARSZAWIE

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej L. 3, parter

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia. 5106 6 6

Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.

Ubezpieczający się w Towarzystwie „Snop", będącem instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach. Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wynoszą 25% od premji.

We wszystkich miejscowościach Małopolski

poszukiwani są dzielni

reprezentanci i agenci

(z referencjami), za dobrem wynagrodzeniem

Samochód

osobowy, „Fiat", Turyn, 6-cylindrowy, 60 HP., wolny od rekwizycji, w dobrym stanie, okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia: Waldman, Kraków, pl. Matejki 6, II p. 5526 1 2

Mundantkę

przyjmie kancelarja adw. Dra Jana Gelawertha w Krakowie, ul. Szewska 21. 5638

Kilka perskich

dywanów i kilimów, oraz duży obraz Wojciecha Kossaka do sprzedania. Oglądać można w pracowni pozłotniczej L. Wiadrowskiego, Kraków, ul. Florjańska 7. 5634 1 2

Dr Smulowicz

adwokat w Dukli

poszukuje **koncypienta.** 5627 1 3

Mundantkę

rutynowaną przyjmie zaraz adw. Dr Nichthauser, ul. Florjańska 49. 5630

Chcących wyjść

za mąż

lub się ożenić, informuje jedyne w Polsce pismo **„Fortuna"**. Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11, Lwów, ul. Legjonów 21. Warszawa, „Promień", ulica Widok 19. 5636

PAPIERY

listowe w mapkach i kasetkach, karty widokowe, albumy, pamiętniki poleca **A. Zombrzycki**, Kraków, ul. Florjańska 9. 5494 2 3

Inżynier

bud. maszyn, lat 28, energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5526 3 3

Mieszkanie

3 pokoje z komfortem, dzielnica VII, zamienię za wysoką dopłatą na 4 pokoje z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Ref." pod **„Inżynier"**. 5571 3 3

Poważna

poznańska instytucja finansowa poszukuje rutynowanych **buchalterów i korespondentów**, oraz **sił pomocniczych.** Zgłoszenia pod **„Poznańska instytucja"** do Biura „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3. 5607 2 3

APTEKA

w Nowym Targu, Rynek

przyjmie zaraz **magistrę** lub **asystentkę.** Posada stała. 5559 4 5

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanna, Kraków, ul. Szeroka 22. 5450 9 20

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mendalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 13 25

Do siewu obecnego

znakomitą

rzepę ścierniskową długą i okrągłą

poleca:

SKŁAD NASION „Zagon"

Spółka z ogran. poręką

Kraków, ulica Basztowa 17.

5427 4 5

Poszukuję

lokalu frontowego, za wynagrodzeniem. Listowne zgłoszenia pod **„R"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 5604 2 2

Do sprzedania

biurko, bibljoteka, kanapka, 2 fotele, krzesło mahoniowe. — Wiadomość: „Benz", Kraków, ul. Podwale 5. 5572 3 3

Apteka pod Opatrznością w Podgórzu

przyjmie **zaraz** magistra (rę) i asystenta (kę) lub sustentanta. 5599 2 3

Chleb świętojański

po 10 Mk, daktyle po 60 Mk za kilogram loco magazyn, sprzedaje w pierwszym rzędzie konsumom, kooperatywom itd. Agencja handlowa Kraków, ul. Wiślna 8, II piętro. 5574 2 3

Mundury

z własnych, jakoteż powierzonych materjałów wykonuje ściśle podług przepisów ze znaną dokładnością

Zakład uniformowy

Hojtasz i Wołkowicz

(przedtem Back i Fehl)

Kraków, ulica Podwale 5.

Telefon 3346.

5583 2 5

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **R. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 18

Kto

zamierza dać 4.000 Mkp na długoterminową pożyczkę, niechaj poda adres do Administracji „Nowej Reformy" pod **Dobry interes.** 5592 3 3

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,

BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,

BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 1 3

KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

MLEKO.

Regularnej dostawy w większej ilości dobrego mleka ze dworów lub Spółek poszukuje i prosi o oferty

Mleczarnia Łuczanowicka

Kraków, ul. Czarnowiejska 70.

5511 3 6

Krajowa huta szkła taflowego

Dąbrowa, stacja Jaworzno

Dyrekcja w Krakowie, ul. Pijarska 2,

przyjmuje zamówienia

na szkło taflowe

wszystkich wymiarów i grubości. 5623 1 3

Realność

z budynkami gospodarczemi, z ogrodem owocowym, laskiem młodym i polem, razem 3 morgi, przy Podgórzu; młyn wodny i parowy z maszynami, z halą garbową i materjałem przy stacji na Podkarpaciu; zakład ciesielski w Krakowie z budynkami — sprzeda Biuro **F. Turliński w Krakowie**, ul. Podwale 3. 5561 2 2

Kompletny zespół

składający się:

1) z maszyny parowej kondenzacyjnej Compound-Sulzer,
2) przynależącego dwupłomiennego kotła Cornwall, 120 m² powierzchni, 12½ atmosfer i
3) jednego kotła Dupuis 119½ m² powierzchni, 8 atmosfer 5628 1 2

do sprzedania z powodu rozszerzenia fabryki.

Zgłoszenia pod **„Dostawa we wrześniu"** przyjmuje Administracja »N. Reformy«.

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:

Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 3 3

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

SPÓŁKA Z O. O. **H. MIEROSZEWSKI** SPÓŁKA Z O. O.

KRAKÓW, UL. FLORJANSKA 43, TELEFON 2038.

Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Zlecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po 3½%. 4432 6 6

Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

NACZYNIA FAJANSOWE

codziennego użytku, jako to: talerze, miski, kubki, spodki, czarki, dzbanki i t. p. w ładunkach wagonowych i pojedynczych

po cenach ściśle fabrycznych 5488 2 2

poleca

Kujawska Spółka rolniczo-handlowa

z ogr. odp.

w Warszawie, ulica Śto-Krzyska L. 20.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 342 29 0

Do sprzedania

folwark lasowy, przeszło 30 morgów, z kamieniołomem, z budynkami, z ogrodem; mieszkanie odda właściciel za pożyczkę 250.000 Mk na I hipotekę. Zgłoszenia: Biuro **F. Turliński**, Kraków, ul. Podwale 3. 5589 2 2

Małopolski Zakład odzieży

dawniej Krajowy Zakład odzieży, posiadający swe magazyny w Krakowie-Podgórzu, ul. Nadwiślańska 12, Lwowie, ul. Jagiellońska 20, Tarnopolu, ul. Gołuchowskiego 1, oraz szatnie ludowe w Krakowie, ul. Podwale 6, jakoteż we Lwowie, ul. Jagiellońska 20, poleca P. T. Publiczności, kooperatywom, konsumom, Kółkom rolniczym i t. d. swe, obecnie na składzie znajdujące się towary tekstylne i bławatne, jak: płótna białe, woaliny, opale, markizety, kalikoty, płócienka, barchany, pledy, kloty, materje wełniane i półwełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, gotowe spodnie robotnicze, gotowe ubrania męskie i studenckie, zarzutki, ulstry i t. d. Kupno można uskuteczniać w dni powszednie od godz. 8—12 i od 3—6 po południu, w soboty od 8—2, w każdej ilości, bez żadnych ograniczeń. Kupującym hurtownie udziela się opustu. Zakład posiada swe własne fabryki konfekcyjne w Krakowie i Lwowie i podejmuje się konfekcjonowania ubrań męskich, damskich i dziecięcych dla instytucyj prywatnych, jakoteż i rządowych. 4778 3 3

POŃCZOCHY DAMSKIE

wszelkich gatunków nadszły w **większych partjach**

do firmy:

BRACIA SPERBER, Kraków, Rynek gł. 32.

Sprzedaż częściowa i hurtowna! 5615 1 3

Przedsiębiorstwo dla dostaw materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. GOTTLIEB

Kraków, ulica Dietlowska 101 (róg Wrzesińskiej)

Skład i fabryka: ul. Dietlowska 93

Telefon Nr 1211

polecają:

PORTLAND-CEMENT,
GIPS MURARSKI,
„ **sztukatorski,**
„ **alabastrowy,**
WAPNO hydrauliczne,
MATY sufitowe,
PAPĘ dachową,
DACHÓWKI czerwone,
RURKI drenowe,
ŁUPEK cementowy,
ASFALT,
RURY i POSADZKI kamionkowe,
KARBOLINEUM,
SMOŁĘ pogazową

wszelkie inne materjały budowlane.

Dostawa wagonami i w mniejszych ilościach. 5386 2 2

L. 177/Pr. 4939 2 2

OGŁOSZENIE.

Przy Wydziale technicznym Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie są do obsadzenia następujące posady:
1) jedna inżyniera w X randze urzędników państwowych;
2) dwóch techników jako praktykantów w grupie C. urzędników państwowych;
3) jednego rysownika (czki) jako urzędnika (czki) kancelaryjnego.

Warunki przyjęcia dla kandydatów: ad
1) dwa egzamina państwowe na wydziale elektrotechniki, budowy maszyn lub inżynierji;
2) ukończona szkoła przemysłowa średnia lub niższa, ewentualnie równorzędny zakład państwowy techniczno-przemysłowy z ostatnim egzaminem przepisanym dla tych szkół;
3) ukończona szkoła wydziałowa lub 4 kl. szkoły realnej, oraz dokładna znajomość rysunków technicznych i kaligraficzne pismo.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w a) metrykę urodzenia; b) świadectwo przynależności; c) świadectwo ostatnich egzaminów; d) świadectwa ewentualnie odbytej praktyki w dziale elektrotechniki prądów stałych; e) świadectwa moralności i nienaganności politycznej; f) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego, skierować należy do Prezydjum Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska l. 3.

Kandydaci ad 1 i 2, którzy wykażą się dłuższą praktyką w dziale elektrotechniki prądów słabych, mogą być przyjęci ad 1) w IX, ad 2) XI lub X randze urzędników państwowych.

Przyjęcie na razie prowizoryczne, po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia b. r.

Koncypient

z 3-letnią praktyką prowincjonalną rządową i adwokacką, z prawem substytucji, poszukuje posady od 1 września. Zgłoszenia wraz z warunkami przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Okaziciel kwitu".** 5565 3 3

Przyjmuje do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 1 0

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Ogrodnik szuka posady we dworze obok Krakowa. Jest bezdzietny. Żona może pełnić usługę domową. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Ogrodnik".** 5539

Lekarz

obejmie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Rutynowany".** 5553 2 2

Szanowni Obywatele!

W miejscowości, gdzie jest dużo owoców ogrodowych i leśnych, dobra droga, blisko kolej, kupię dom z ogrodem, stajnią, studnią i 2—3 morgami pola ornego, gdzie pragnę się osiedlić. Zgłoszenia pod **„Inwalida rolnik"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5470

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 9 0

Kto jest i będzie winien Tragedji?!

Nie znam z Ojczyzną-Matką interesów
Prócz Ofiar Mienia i Krwi Poświęcenia!
Kto chce Obrony Polski i Jej Kresów —
Odda, co może, na **Dar Odrodzenia!**

Aktualne! Nowość!!! Aktualne!

Część dochodu na Dar Odrodzenia! 5498

PRASA POD PRASĄ.

Do nabycia w księgarniach oraz u autora przekazem: Stefan Rogalski, Kraków, ul. Jagiellońska 8. — **Egzemplarz 3 marki polskie.**

Papę dachową	**Asfalt**
Terpentynę francuską	**Blachę czarną**
Terpentynę zwykłą	**Blachę cynkową**
Kalafonję francuską	**Carbolineum**
Klej stolarski (marki „Strem")	**Pierze**
Lak żelazny (Eiseniack)	**Wełnę** (owczą)
Teer	**Olej rzepakowy**
Kwas siarczany	**Olej lniany**
Szkło wodne	**Chmiel i t. d.**

Sprzeda każdą ilość zaraz Dom komisowo-handlowy Kraków, ul. Sławkowska 23, II p. Wiadomość ustna od godz. 9—1 przed południem i od 4—7 po południu lub listowna.

5440

! Ważne dla kupców z działu farb !

Zawiadamiamy P. T. Kupców, iż objęliśmy zastępstwo i wyłączną sprzedaż **inwalidzkiej fabryki bieli cynkowej** (biel śnieżna 00 i 0), oraz farb ziemnych i chemicznych, które sprzedajemy hurtownie po cenie fabrycznej.

Na żądanie wysyłamy oferty. 5591

Dom eksportowy farb i lakierów

KAEFER i FEDERGRÜN

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 26.

Submisja.

Dyrekcja kolei państw. w Poznaniu zamierza w drodze publicznego przetargu zakupić:
120.000 szt. sosnowych podkładów kolejowych
8.000 „ dębowych „ „
3.700 „ drągów telegraficznych,
500 ton szyn,
600 „ drobnego żelaza i różnych materjałów, potrzebnych do zwrotnic,
150 „ podkładów żelaznych,
150 szt. różnych urządzeń zwrotniczych.

Warunki dostawy nabyć można w Dyrekcji kolei państw., Poznań, biuro rachunkowe pokój Nr 331, za przesłaniem w gotówce 15 mk lub też mogą one być przejrzane w tem biurze. Zgłoszenia uprasza się nadesłać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w napis »Oferta na materjały budowy nawierzchniej« przed otwarciem terminu do Dyrekcji kolei państwowych, Poznań, Wały Zygmunta Starego. Otwarcie zgłoszeń nastąpi **dnia 1 września 1920 r.** 5582

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca Drukarni L. K. Górski